

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź  
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-31

Tel. Redakcji: złany 402, nocny 211  
Telefon Administracji: 286

Cena numeru  
w Toruniu  
i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdansk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Siankiewiczza 9, tel. 442.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 14 maja 1931

Nr. 110

## Dzisiaj posiedzenie Rady Gabinetowej

(o) Warszawa 13. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że na dzień dzisiejszy wyznaczone jest posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu oraz sprawa projektów ustaw, zgłoszonych do łaski marszałkowskiej przez Rząd.

W związku z dzisiejszym posiedzeniem premier Sławek odbył wczoraj konferencję z min. Pryzorem i marsz. Świątkim.

O godz. 13 do gmachu Prezydium Rady Ministrów przybył Marszałek Piłsudski i odbył półtoragodzinną konferencję z premierem Sławkiem. Treść rozmowy trzymana jest w tajemnicy. Nie jest wykluczone, że w czasie konferencji

Marszałka Piłsudskiego z premierem poruszona była również sprawa pragmatyki urzędniczej, którą referował p. Marszałkowi wicepremier Pieracki.

## Pożar w gmachu Sejmu w lokalu Klubu Ukraińskiego

(o) Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 9 w lokalu Klubu Ukraińskiego w gmachu Sejmu wybuchł pożar. Spłonęła szafa,

zawierająca akta ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Do Sejmu przybyły natychmiast wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie i dzięki energicznej ich pracy pożar zdołano zlokalizować i ugaszono go, tak iż straty są nieznaczne. Spaliła się jedynie podłoga i meble, znajdujące się w lokalu klubu.

## Krzyż Niepodległości

ozdobi pierś przeszło 2 tysiące bojowników o wolność Ojczyznę

(o) Warszawa 13. 5. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej, który powrócił wczoraj ze Spawy, podpisał listy odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami. — krzyżem oraz medalem Niepodległości. Lista odznaczonych ogłoszona będzie w „Monitorze” z dnia 14 bm.

Lista odznaczonych Krzyżem Niepodległości zawiera 1000 nazwisk, lista odznaczonych medalem Niepodległości przeszło 1000 nazwisk. Obejmują one w głównej mierze nazwiska bojowników za wolność, którzy zginęli w walce o niepodległość Polski.

## Kapitał prywatny w „Żegludze Polskiej”

Warszawa, 13. 5. (PAT.). Wobec mylnych informacyj, jakie ukazały się w niektórych organach prasowych w związku z zamierzeniem na drodze ustawodawczej przekształceniem przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” na towarzystwo akcyjne, Min. Przemysłu i Handlu komunikuje: 1) że zamiarem rządu jest wprowadzenie do Żeglugi Polskiej kapitału prywatnego polskiego, który dotychczas w przedsiębiorstwie państw. Żegluga Polska u-

działu brać nie mógł, 2) że rząd nie ma i nie miał zamiaru wprowadzania do Żeglugi Polskiej (będącej dotychczas własnością skarbu państwa) kapitału obcego, 3) że kapitał prywatny, który wejdzie do przyszłego towarzystwa akcyjnego Żegluga Polska będzie reprezentowany przez najbardziej zainteresowane w przewoźnictwie na statkach powyższego przedsiębiorstwa sfery gospodarcze.

## Matka i 2 córki skazane na szubienicę

za zamordowanie męża i ojca

Wąbrzeźno, (tel. wł.) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie w składzie: przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego w Toruniu Lipiński wotanci dr. Stachowski i Libal rozpatrywał sprawę Marjanny Kozłowskiej i jej 2-ch córek Berty i Marjanny, oskarżonych o zamordowanie męża i ojca Kozłowskiego w styczniu rb. w Wielkich Radowiskach.

Oskarżenie wnosił wiceprokurator S.

O. p. Dr. Piziewicz, bronili z urzędu adwokaci Balczerki i Czypicki.

Po 7 godzinnej rozprawie sąd o godzinie 19-tej wydał wyrok, skazujący matkę i córki na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżone początkowo przyjęły wyrok spokojnie, następnie zaś wpadły w szamotaninę płacz. Rozprawa wzbudziła w mieście ogólną sensację, przeto sala przepelniona była po brzegi.

## Oszust w roli b. prezydenta ministrów

Baron Oskar Caley de Simon przyjęty był nawet przez Hindenburga

Na terenie Katowic zatrzymany został przez władze śledcze pewien osobnik, którego zachowanie wydało się mocno podejrzanym. Osobnik ów podał się za barona Oskara Caley de Simona, syna b. prezydenta ministrów Austro-Węgier.

Badania papierów i dowodów pana barona doprowadziły do niebywałych i wręcz rewelacyjnych rezultatów. Ustalono, iż pod nazwiskiem pana barona Caley de Simona kryje się całkiem zwykły śmiertelnik, Józef Simoner, rodem z Wiednia. Oszusta zdradził wybitny djalekt wiedeński, i to djalekt, jakim posługują się tylko wiedeńskie przekupki.

Dalsze śledztwo ujawniło bujną i romantyczną przeszłość aresztowanego. Okazuje się, iż fałszywy baron Oskar Caley de Simon, obracając się na Węgrzech wśród arystokratycznych kół ożenił się z jedną panją, pochodzącą z wyższych sfer węgier-

skich, rzucił ją, poczem poraz drugi ożenił się w Małopolsce z córką jednego z bogatych obywateli ziemskich.

To samo zrobił w Niemczech a wreszcie, znów jako kawaler (trzykrotny bigami sta) przybył na Śląsk, gdzie począł się starać o względy córki jednego ze śląskich magnatów. Zamiar ten uwieńczony zostałby najprawdopodobniej sukcesem, gdyby nie wmięszanie się wszędobylskiej i wścibskiej policji w prywatne życie pana barona, która go aresztowała w samą porę.

Pan baron w areszcie stracił tupet, począł się powoli przyznawać do trzykrotnego zawarcia małżeństwa, a wreszcie wyznał, iż jego dyplom inżynierski jest sfałszowany. Gdy się jednakże zaczęła zbliżać pora procesu przeciwko niemu, fałszywy baron począł udawać warjata, władze w tych dniach wysłały pana barona do Rybalka celem obserwacji.

Nie od rzeczy będzie, jeśli wspomniemy o pikantnej przygodzie fałszywego barona Caley de Simon w Niemczech.

Obracając się wśród niemieckiej arystokracji, która rozrywała wprost pana barona, starając się o jego łaski: i względy — był on podobno przyjęty przez prezydenta Rzeszy niemieckiej Hindenburga na specjalnej audjencji.

Rezultatem tej audjencji była propozycja objęcia przez hochsztaplera b. wysokiego stanowisko w Niemczech. Z propozycji tej oszust jednakże nie skorzystał z blżej nieokreślonych powodów.

Już to trzeba „demokratycznym” Niemcom przyznać, że arystokratyzm: hochszta plerzy są u nich w wielkiej cenie od czasu abdykacji „Wilusia”. Skandalom w „wyższym świecie” Niemiec niema kresu. A wszystko robi tęsknota do dworu, serwilizmu i... „Wilusia”.

## Nadrodze do usprawnienia administracji

Warszawa, 13. 5. (PAT.). Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesa Rady Ministrów. W skład kolegium uchwalającego wchodzi p. Jaroszyński — przewodniczący komisji, Władysław Reackiewicz — marszałek Senatu, Walery Roman — senator i Antoni Lewalski — prezes rady wykonawczej koncernu Zielński, Gamper i Ska.

Na posiedzeniu rozpatrywano i przyjęto wnioski sekcji do spraw proceduralnych, rachunkowych i gospodarczych, projekt ogólnych zasad reformy podziału administracyjnego na gminy i powiaty oraz projekt przepisów ramowych kancelarii dla władz administracji publicznej.

## Pomóżmy naszym braciom na Wileńszczyźnie!

Przedstawienie w Nowoci z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 13. 5. (PAT.). Wczoraj odbyło się w teatrze Nowoci przedstawienie na rzecz ofiar powodzi na Wileńszczyźnie.

Odegrano operetkę „Wiktorja i jej huzar”

Przedstawienie to zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. W hallu teatralnym powitała p. Prezydenta delegacja, złożona z pani Gisted, dr. Brodzińskiego i Redo. Gdy p. Prezydent Rzplitej ukazał się w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na przedstawieniu byli obecni p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, pp. ministrowie Pieracki, Pryztor, Kuehn, Boerner, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Wielkiej Brytanji Erskine na czele i in. Teatr był przepelniony.

## Śmiertelny pojedynek

Nowogródek, 13. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 4 rano w lesie Rudowskim w pobliżu Nleświeża odbył się pojedynek na pistolety między studentem uniwersytetu im. Stefana Batorego Henrykiem Starnackim a porucznikiem 27 p. ul., stacjonowanym w Nleświeżu Antonim Marcinkiewiczem. W czasie pojedynku Starnacki trafił przeciwnika w okolice serca, kładąc go trupem. Po pojedynku Starnacki zgłosił się do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

# Smutny bilans

Organ partji, która co jakiś czas zmienia szyld i raz nazywa się „obozem narodowym”, to znów obozem „katolicko - narodowym” raz „partją ludowo-narodową”, to znów „Stronnictwem Narodowym”, dostał polecenie od swych politycznych mocodawców, by wobec stalego zaniku wpływów w stronnictwie, rozpocząć nowe łowy na dusze pomorskie.

Ten „połów majowy” rozpoczął „programowem apostołstwie” świeżych haseł i idei, które zaproszony od lat z Tarnowa „pisarz” wcielił w „artystyczne” polotu pełne fantazje pod frapującymi tytułami, jak „Separatyzm” pomorski dawniej a dziś „Czy być sobą to zbrodnia?” „Niemiejsca dla Pomorza między niebem, ziemią a piekłem?” „Ciasna ideologia państwowa”, „Zwyrodniały monarchizm” itd, itd.

Ujemny wpływ kinomanji przebiega odrazu z samych tytułów, inna jednak manja wyłazi z treści tych publicystycznych wyczynów.

Słusznie w ostatnim artykule p. t.: „Duchowieństwo pomorskie”, nagroda za wielkie zasługi, autor mówi o „braku inteligencji świeckiej na Pomorzu, która była nieliczna...”

Te braki daje się odczuwać zwłaszcza w prasie pomorskiej i toruńskiej Stronnictwa Narodowego i stąd ta programowa strawa, jaką od początków maja karmi się swych czytelników, jest naprawdę bardzo zielona...

O pierwszej porcji tych majowych witamin podawanych w codziennych ławkach partyjnym zwolennikom, a mianowicie o serji programowej separatyzmu, pisaliśmy już w poprzednich naszych numerach.

Usiłowaliśmy zanalizować trzy dalsze „historyczne” artykuły o „nawracaniu Pomorza na „piłsudczyznę”, „Sanacja nie jest państwem” i „Zwyrodniały monarchizm (?)” i dalipan, absolutnie nie wiadomo podo się autor tak „wymądru” poco tak w pocie czoła studjuje historję „piłsudczyzny” od 1920 roku, cytując aż z roku 1921 „Gazetę Toruńską”, by dojść do wspaniałego wniosku:

„Twierdzimy, że ideologia brygadowa zanika na Pomorzu”.

Jakże naiwny jest ten autor. Bo właśnie z tym zanikającym prądem politycznym stacza w pocie czoła taką krucjatę. Kropi dzień po dniu tasiemce „propagandowe”, by wykazać, że... „sanacja nie jest państwem”.

Tu „nowoczesny” socjolog i sarkastyczny chwalcza „Pierwszej Brygady” wpa da już w sztuczny patos, gdy woła, że „największymi dobroczyńcami Polaków są wskrzesiciele państwa, a wskrzesicielami państwa polskiego są wojownicy „pierwszej brygady”.

Te argumenty są zbyt niepoważnie ajęte, by można było na nie odpowiadać. Sdyby to pisał człowiek urodzony gdzieś na innej planecie, albo zagranicą daleką przynajmniej, możnaby przypuszczać, że nie zna prawdziwych dziejów Polski Odrodzonej, i bohaterstwa zarówno „Pierwszych Brygad Legionowych” i bohaterstwa Orłów lwowskich, i obrońców Wilna, i twardych powstańców Wielkopolski i naszych mężnych „pieronów” górnośląskich, i powstańców pomorskich, co się przedzierali ku Poznaniu, by dopomóc do wielkiego dzieła wyzwolenia Rzeczypospolitej.

Tak ci wszyscy razem, i legjony innych bezimiennych — to wszystko WSKRZESICIELE PAŃSTWA POLSKIEGO.

I napewne „obowiązkiem wskrzesicielskich tych legjonów polskiego bohaterstwa jest czuwać i starać się, ażeby państwo polskie zostało jak najprędzej wpcchnięte na drogę „mocarstwowego rozwoju”, jak z głupią jakąś ironją pisze publicysta „Słowa Pomorskiego”.

Autor popełnia właśnie ten błąd zasadniczy anachronizmu: jakby przespał pięć lat minionych, których data stworzyła jednak nową rzeczywistość polską. Mówi ciągle z ironją i złośliwością o „pierwszej brygadzie”, która utożsamia się z Polską, ale zapomina, że to nie rok 1920 i 1922, kiedy się to z małą wai-

zeczka przyjeżdżało z ciepłych krajów nawracać Pomorze na wiarę „endecką”, kiedy się werbowano do pisma samych 100 procentowych „pomorzian” z pod Kijowa, Lublina etc. tylko nie z krainy „między niebem, ziemią a piekłem” (skąd ten wstręt do Pomorza w samym piśmie?) lecz to rok 1931, w pół roku po listopadowych wyborach, kiedy to za ideologją Marszałka Piłsudskiego wypowiedziały się pięciomilionowa rzesza zwolenników. — gdy samo Pomorze dało blisko 100.000 głosujących za Obozem Pracy Państwowej, mimo niesłychanego teroru, bojówek, nadużywania religji i innych grzechów głównych opozycji.

Tu napuszony frazes i zarozumiały sąd mówi wyraźnie o wartości „ideowych” wywodów „narodowego” apostoła:

„Ciasna ideologia państwowa „piłsudczyków” którzy tylko siebie (i swoich zwolenników?) uważają za państwo (nonsens przyp. red.) a wszystkich innych za „wrogów państwa” — ta „ideologia” musiała być potępiona i odrzucona przez każdego Polaka (coż

za absurd megalomanji pana pisarza z Tarnowa), który wychował się na kulturze zachodnio - rzymskiej” (sic!)

Takie duby smalone w artykułach wypisuje w cyklu artykułów zachodniorzymski publicysta, i każe to czytelnikowi brać wszystko na serjo. Całe szczęście, że te wyczyny majowej propagandy ukazują się bezimiennie, bo zdaje się szanujący się człowiek pod takim stekiem nonsensów politycznych nie mógłby się podpisać.

Co jest charakterystyczną cechą tej całej publicystyki „narodowej” to jej zupełna bezpłodność programowa, brak wszelkich tez pozytywnych, a tylko rozpamiętywanie przeszłości, sztuczne cytowanie od Wilhelma II, do Mikołaja II, obniżanie w opinji wszelkiej twórczej inicjatywy innych grup narodowych poza endecją, jednym słowem jałowe mlócenie słony opozycyjnej, przy pewnej dozie złośliwości i zaślepienia partyjnego

Objektywnie rzecz biorąc, tak robiona propaganda czołowego organu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu swych

„ideałów” politycznych, jest z naszej strony godną dużej pochwały Oddaje bowiem niedźwiedzią przysługę samemu stronnictwu, któremu chce prasowo dopomóc w pracy.

Ale z chwilą, gdy po kinomańskich „zwyrodniałych monarchizmach”, „między niebem, ziemią a piekłem” (mowa o Pomorzu??), na tych samych miejscach pojawiają się z kolei sążniste artykuły pt. „Duchowieństwo pomorskie”, gdzie do dyskusji wciąga się już wojewodów pomorskich od lat jedenastu, księży, JE. ks. Biskupa Chelmińskiego, to z dotychczasowej operetki, robi się jakąś złośliwa, potworna tragifarsa, która mówi, iż „jest jakaś metoda w tem szaleństwie”, do czegoś ten organ endecji pomorskiej zdążył a czem wiemy zresztą trochę z tajnych „okólników” tej partji rozsyłanych do „wiernych” i z wyraźnych posunięć taktycznych endecji i OWP na terenie Pomorza.

Na te manewry prasy endeckiej, dążącej do łączenia pewnych zarzutów ze strony duchowieństwa z naszymi wydawnictwami, odpowiem osobno. A wtedy może przypomniemy pewne orędzia prezesów zarządu partji i kulisy bardzo ciekawe „narodowej” opozycji, by trochę oświetlić powody, dlaczego w maju na gle tyle rozważań na temat tej „zanikającej na Pomorzu” sanacji...

## 12 poprzedników 13 prezydenta Francji W dniu wyborów nowego prezyd. III. Republiki

Dzisiaj Francja otrzyma nowego Prezydenta Republiki. Będzie on z kolei trzynastym.

Pierwszym prezydentem Francji po upadku cesarstwa był Adolf Thiers, historyk i parlamentarzysta, był legitymistą, wybrany 31 sierpnia 1871 r. dzięki silnemu poparciu monarchistów. Thiers po wyborze stał się lojalnym republikaninem. Partja, która go na to wysokie stanowisko wyniosła, zmusiła prezydenta po z latach do podania się do dymisji. Jego następcą został marszałek Mac Mahon, forytujący wyraźnie monarchi-

stów, który jednak także ustąpił przed upływem mandatu. Trzecim prezydentem był republikanin Jules Grevy, z zawodu adwokat a zarazem prezes Izby Deputowanych.

Gdy w roku 1887 nadszedł moment nowych wyborów, największe szanse miał Jules Ferry, inicjator polityki kolonialnej Francji. Jednakże za sprawą Clemenceau, wybrano kandydata — Sadi Carnot. Czwarty prezydent został zamordowany na krótko przed ukończeniem siedmioletnia. Spuścizną po nim objął przewodniczący Izby Deputowanych

K. Perier, który reprezentował sfery finansowe i przemysłowe.

W sześć miesięcy po swoim obiorze zmuszony był opuścić pałac Elizejski, — pozostawiając władzę Feliksowi Faure. Szósty prezydent zmarł w roku 1899 na atak serca.

Trzej następni prezydenci pozostali na swoim stanowisku aż do upływu mandatów. Byli to: cichy, ogólnie poważany Loubet, który umarł niedawno, doczekawszy się lat dziewięćdziesięciu, jeden z najpoważniejszych prezydentów „ojciec” Fallieres i Raymond Poincare.

W roku 1920 został wybrany Paweł Deschanel, przewodniczący Izby Deputowanych, który jednak po ośmiu miesiącach wskutek choroby ustąpił miejsca Aleksandrowi Millerand, Millerand zawdzięczał swój wybór prawicy parlamentarnej. Po zwycięstwie partji lewicowych w 1924 r. stanowisko Milleranda zostało mocno zachwiane i trzy lata przed upływem mandatu musiał się podać do dymisji.

Ostatnim z dwunastu prezydentów jest Gaston Doumergue, prezes Senatu, który zapisał się ostatnio, jako gorący przeciwnik rewizjonistycznej polityki Niemiec.

Trzynastego maja rozstrzygną się losy trzynastego prezydenta. Przypuszczalnie zostanie nim p. Aristide Briand.

### Briand kandyduje

Jak donoszą z Paryża, Briand zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta Republiki.

## Swawola Gdańska przed Radą Ligi Narodów

Raport wysokiego komisarza hr. Gravy'ny będzie niespodzianką dla Gdańska

Sesja majowa Rady Ligi Narodów zwraca powszechną uwagę. Sfery niemieckie zdradzają zdenerowanie zwłaszcza w sprawie anchlussu. W Genewie wywołała wiadomość o porozumieniu handlowem między Austrią a Włochami liczne komentarze. W ten sposób zdaje się Niemcy i Austrija liczą na przystąpienie Włoch do niemiecko-austriackiej unji celnej.

Jak donosi korespondent genewski „Kurjera Warszawskiego” raport specjalny hr. Gravy'ny przesłany Lidze Narodów na mocy uchwały Rady Ligi z lutego 1920 r. wzbudził żywą dyskusję w kołach Ligi.

Raport ten będzie dla Gdańska przykrą niespodzianką, ponieważ drobiazgowo opisuje wszystkie ostatnie wydarzenia gdańskie, które świadczą o zupełnym braku bezpieczeństwa

w Wolnem Mieście. W konkluzji raport zwraca się do Ligi o zaakceptowanie sposobu postępowania hr. Gravy'ny, które, jak wiadomo, zmierzało do ukrócenia samowoli władz gdańskich. Raport wysokiego komisarza stanowi dowód, że organa Ligi, która sprawuje protekcję nad Gdańskiem, nie myślą tolerować stanu anarchji, panującego pod rządami Ziehma.

Należy wobec tego oczekiwać, iż konsekwencją raportu będzie powzięcie przez Radę Ligi stanowczych uchwał, które zmuszą Gdańsk do dania solidnych gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość.

Podjęcie wstępnych rozmów z referentem spraw gdańskich na Radzie, ministrem Hendersonem, spodziewane jest dnia 14 maja.

## Rok ofensywy niemieckiej nauki na Bałtyk

Trzeba z naszej strony przeciwdziałać tej ofensywie

Z powodu „Roku Bałtyckiego 1931” Niemcy rozwijają energiczną pracę naukową nad Bałtykiem w najrozmaitszych kierunkach. Akcja ta ma na celu zademonstrowanie, że Bałtyk był i pozostanie „mare germanicum”. Otwarcie „Roku Bałtyckiego” nastąpi w Lubce 14 maja, przyczem inauguracyjny odczyt wygłosi geopolityk prof. Obst na temat: „Znaczenie morza Bałtyckiego”. Z programu dalszej akcji widać, że propagandzie niemieckiej towarzyszy znaczny wysiłek nauki, w pierwszym rzędzie popularyzacja badań niemieckich w dziedzinie geologii, hydrografji i biologji Bałtyku.

Ścisłe z „Rokiem Bałtyckim” został powiązany kolejny jubileuszowy Zjazd Geografów niemieckich, który zwołano do Gdańska na 25—28 maja. Zjazd ten według oświadczenia jego organizatora, prof. Kreutzburga (z Politechniki Gdańskiej) ma stworzyć „arsenał naukowy dla późniejszej ak-

cji dyplomatycznej i politycznej”. Na pierwszy plan wysunięto jednak nie kwestje polityczne, lecz badania Bałtyku, jako środowiska morskiego. Zapowiedziany jest udział znakomitych oceanografów niemieckich (prof. Defanta z Berlina, prof. Schotta z Hamburga i in.). Wielką zaś atrakcją Zjazdu ma być przyjazd do Gdańska niemieckiego rządowego statku badawczego „Posejdon”, który przedsięwzięcie 2 całonienne podróże celem demonstracji metodyki badań morskich.

Należy nadmienić, że po drugiej stronie Zatoki Gdańskiej — w Neukuhren, założył niedawno Uniwersytet Królewicki nową stację morską, jako odpowiednik Morskiego Laboratorium w Helu. W krótkim czasie Stacja uzyskała znaczną dotację z funduszu pomocy Prusom Wschodnim, rozbudowała pomieszczenia, urządziła akwarja dla żywych ryb morskich, muzeum, jednym słowem stała się ośrodkiem, który przycią-

ga nie tylko pracowników naukowych, lecz też liczne rzesze zwiedzających i turystów. Trzeba przytem wiedzieć, że Niemcy jeszcze przed wojną miały duży Instytut do badań morskich w Kilonji, oparty o tamtejszy Uniwersytet; po wojnie zaś założył Rząd prusk — w resorcie Rolnictwa — 4 laboratoria rybackie w Stralsundzie, Swinoujściu, Kołobrzegu i Piławie.

„Rok Bałtycki 1931” — rok ofensywy niemieckiej nauki na Bałtyk mówi o sobie. To też na czasie i wielce aktualne jest uchwała II-giego naukowego Zjazdu pomorzoznawczego w obronie zagrożonych placówek naukowych do badań morza, a mianowicie w Helu i Bydgoszczy. Słusznie stwierdza ta uchwała, że zniesienie tych instytucji zajmujących się badaniem polskiego morza, przyniesłoby sprawie naszej na Pomorzu niepowetowaną szkodę.

# Dwudniowa wojna gospodarcza między Austrią a Sowiecami

Kurze jajka omal nie doprowadziły do zerwania stosunków dyplomatycznych

Od 18 do 20 kwietnia r. b. wrzała między Austrią a Rosją Sowiecką „zacieklą” wojna gospodarcza, a raczej, ściślej mówiąc handlowa, o której świat nic nie wiedział i o której dopiero teraz się dowiaduje, nie z depeesz, lecz feljetonów, pełnych złośliwej satyry.

Dwudniowa wojna handlowa między Rosją a Austrią jest kapitalną farsą, na jaką nie zdobyłby się najdowcipniejszy humorysta, a która „wyległa” się w głowie austriackiego ministra rolnictwa...

## POLITYK NAJLĘZSZEJ WAGI.

Przed 6 tygodniami objął ministerstwo rolnictwa w Austrii młody minister Dr. Engelbert Dollfuss, austriacki polityk „najlęższej wagi”, znany tak z powodu swej niezwykle drobnej budowy — ciała.

Wkrótce rozpoczął działalność. Ministerstwo rolnictwa wysłało 17 kwietnia do wszystkich austriackich urzędów celnych na granicy północnej i wschodniej okólnik V. (pod liczbą dzienną 14365 V T-V), w którym zakazało przywozu i przewozu... jaj sowieckich. Dotychczas jaja rosyjskie, tak carskie jak sowieckie, bezkarnie i bez ograniczeń przekraczały granicę austriacką.

Teraz jednakże, po ukazaniu się okólnika z nowym rozporządzeniem, podniósł się na granicach Austrii wielki krzyk i lament importerów.

Na natarczywe interpelacje zaskoczonych nowym rozporządzeniem handlarzy jaj ministerstwo rolnictwa mało już gotową odpowiedź: powołało się ono na austriackie rozporządzenie weterynaryjne z 22 grudnia 1909 r., znak akt 46681. Rozporządzenie to zabraniało przywozu z Rosji drobiu (żywego czy martwego) oraz wszystkich części organicznych, pochodzących od drobiu czyli poprostu wszelkich „odpadków”.

## 150 WAGONÓW ZEPSUTYCH JAJ.

Już starzy filozofowie łamali sobie głowę nad kwestją, co istniało wcześniej jajo czy kura. Zachodzi tutaj również pytanie czy jaja sowieckie po myśli rozporządzenia austriackiego były organicznym odpadkiem kur lub czy też były załącznikiem przyszłych kur. Minister Engelbert Dollfuss i jego do radcy rozstrzygnęli jednakże, że jajo pochodzi od kury i należy je uważać jako odpadki, zwłaszcza że chodziło w tym wypadku o jajka do picia a nie o jajka wylęgowe.

Podczas gdy spór ten trwał i różni prawnicy łamali sobie nad nim głowę, jaja również nie były bezczynne. poprostu psuły się.

U barier celnych czechosłowackich i węgierskich, które dzielą Austrię od Polski, a tem samem i od Rosji, stało przeszło 150 wagonów z gnijącymi jajami. Unosiła się nad nimi znana wszystkim woń, która groziła zadłumieniem całych okolic pogranicza nych.

## INTERWENCJA DYPLMATYCZNA

Władze sowieckie również nie spoczywały. Poseł sowiecki przy rządzie austriackim Konstanty Jurenjew rankiem dnia 18 kwietnia udał się czempredzej do austriackiego Ministra Spraw Zagranicznych, który dopiero z jego ust się dowiedział, że jego kolega od rolnictwa, nie porozumawszy się z nikim, wydał takie rozporządzenie.

Poseł sowiecki wręczył mu tekst usta-

wy rządu sowieckiego z 30 października 1930 r., która opiewa, iż w razie represyj gospodarczych jakiegokolwiek państwa Rosja Sowiecka zrywa natychmiast stosunki gospodarcze z tem państwem.

## PIERWSZY SYGNAŁ WOJNY.

Rząd sowiecki tymczasem już sam zastosował tę ustawę i jednym telegramem skreślił wszystkie zamówienia sowieckie u austriackich firm prywatnych. Zamówienia przemysłowe w wysokości 20 milionów szylingów zostały anulowane w mgnieniu oka zapomocą błyskawicznie szybkich znaków Morsego.

W południe dyrektor austriacko-rosyjskiego towarzystwa handlowego „Ratao” zamknął swe biuro i oświadczył, iż z powodu wojny gospodarczej między Austrią a Rosją pełnomocnictwa jego wygasły.

## SKONCZYŁO SIĘ NA COFNIECIU ROZPORZĄDZENIA.

Związek przemysłowców austriackich zaś stawiony nagle przed takim nieoczekiwanym faktem, począł szaleć. Wieczorem tego samego dnia jeszcze wysłał depucję do ministra handlu. Min. Handlu Heine natychmiast zabrał się do dzieła i postanowił się o to, aby minister Dollfuss natychmiast cofnął swoje samowolne rozporządzenie. Nastąpiło to dnia 19 kwietnia. Dzięki temu poseł sowiecki w Wiedniu mógł natychmiast zawiadomić swój rząd o zmianie sytuacji, a rząd sowiecki ze swej strony natychmiast cofnął swoje anulowane zamówienia sowieckich w Austrii.

Tak skończyła się dwudniowa wojna gospodarcza między Austrią a Sowiecami. (w).

## Pogrzeb ś. p. Zdzisława Dębickiego



Po odprawieniu uroczystych modłów żałobnych w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb zasłużonego publicyści i tegorocznego laureata nagrody literackiej m. st. Warszawy śp. Zdzisława Dębickiego. Na ilustracji widzimy moment wynoszenia trumny na karawan. —

# W stolicy Hiszpanji stan oblężenia

Komuniści przy robocie — Klasztor Jezuitów w płomieniach — Walki monarchistów z republikanami

Wulkan przemian hiszpańskich wciąż jeszcze kipi w Madrycie. Równocześnie rozruchy skierowały się przeciwko Jezuitom. Madryt stoi pod znakiem wielkiego antyklerykalnego powstania. Od szeregu godzin płoną wielkie jezuickie kolegia i trzy klasztory.

Rada ministrów obraduje od świtu niemał. W Madrycie ogłoszono stan oblężenia i zamknięto giełdę.

Zaburzenia rozpoczęły się bójką między młodymi monarchistami i republikanami.

Obie strony nie przerwały bójki mimo interwencji policji. Republikanie spalili trzy samochody, należące do monarchistów, następnie rzucili się na karetki więzienne, w których odwożono do więzienia aresztowanych monarchistów i polięli z trudem tylko udało się wyrwać z rąk rozjuszonego tłumu ciężko poranionych aresztantów.

Późnym wieczorem rozruchy powtórzyły się z nową siłą. Republikanie udali się pod gmach redakcji dziennika monarchistycznego

„ABC”, paląc po drodze kioski innych gazet monarchistycznych i katolickich.

W tym czasie wnieśli się do zaburzeń komuniści, którzy, korzystając z zamieszania, przedewszystkiem splądrowali sklepy z bronią i przyłączyli się do demonstracji przed redakcją monarchistycznego pisma.

Guardia civile zaczęła strzelać. Wśród tłumu rozeszła się pogłoska, że w czasie strzelaniny został zabity pewien szofer. Wobec tego szoferzy proklamowali strajk taksówek. Zastrajkowali szoferzy i wszyscy inni robotnicy, z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej.

Przed klasztorem Jezuitów rozegrały się krwawe walki między policją a tłumem, który nie chciał dopuścić straży ogniowej do ratowania. Po obu stronach się ranni.

Tymczasem ulicami miasta przeciągały bandy komunistyczne ze śpiewem trzeciej międzynarodówki i wzywały ludność do walki z burżuazją. Policja zachowywała się biernie.

Obecnie rozplakatowano rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego i to w tak błyskawicznym tempie, że zanim odczytano zostały wydrukowane na wszystkich rogach ulic i placach publicznych odczytano ustnie tłumom rozporządzenie rządu.

Wszystkie gmachy rządowe zostały obsadzone przez wojsko.

## Nowe wybory do Sejmu w okręgu plockim

Wobec unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu nr. 9 Plock Sierpe-Rypin-Plock nowe wybory do Sejmu w okręgu plockim odbędą się najprawdopodobniej w dniu 9-ym lub w dniu 16-ym sierpnia r. b.

# 200 milionów zł zarabia Gdańsk na Polsce

Wymowne zestawienie

W pracy p. M. Smecka o bilansie płatniczym Polski, drukowanej w ostatnim numerze „Kwartalnika Statystycznego” (t. VIII, zes. 1) znajdujemy ciekawe obliczenia, dotyczące niektórych dochodów, jakie Gdańsk ciągnie z organizmu gospodarczego Polski. A więc przeludunek towarów, przywożonych z zagranicy do Polski, dał gdańskim firmom transportowym zysk w wysokości 10.990 tys. zł., przeludunek towarów wywożonych z Polski — 22.285 tys. zł.

Prowizje handlowe od towarów, przywożonych do Polski za pośrednictwem kupców gdańskich, przysporzyły im 23.250 tys. zł., prowizje od towarów wywożonych — 12.700 tys. zł. Zatem na samych tylko operacjach, związanych z polskim handlem zagranicznym, zarobili gdańszczanie 69.225 tys. zł.; chodzi tu o zarobek osób prywatnych, do którego trzeba jeszcze dodać udział Wolnego Miasta w dochodach celnych, który wyniósł na czysto, po

wpłaceniu Skarbowi Państwa Polskiego należnych kwot — 15.747 tys. zł.

Pokaźnymi były również zyski Gdańska z ruchu podróży: obywatele polscy — kupcy, letnicy i wycieczkowiec pozostawili w Gdańsku 22.500 tys. zł. Jeżeli podsumujemy wszystkie te pozycje, otrzymamy kwotę 108.472 tys. zł., która jednakże nie obejmuje wszystkich zysków Gdańska, jakie zawdzięcza Polsce. W pracy swej autor pominał zupełnie dochody obywateli Wolnego Miasta z ich bezpośrednich stosunków handlowych z Polską, dywidend i odsetek od ulokowanych w naszym kraju kapitałów, operacji z kontyngentami towarów, sprowadzonych bez cła lub według ulgowej taryfy i następnie odsprzedawanych z zyskiem Polakom i t. p.; tymczasem wszystko to, niewątpliwie podwoiłoby podaną wyżej kwotę.

Tedy Gdańsk wysiada z Polski rocznie przypuszczalnie około 200 milj. zł.

## Walka z duchowieństwem katolickim na Litwie

Kölnische Ztg. w dłuższej notatce p. n. „Litwa, Watykan i Polska” pisze, że coraz bardziej zaostrza się walka duchowieństwa katolickiego na Litwie z rządem Smetony — Tubelisa. Nuncjusz Bartoloni i jego zastępca Faidutti, jak to powszechnie jest wiadome, są przywódcami tej akcji przeciw rządowej i dążą widocznie za zgodą Watykanu, do obalenia obecnego rządu litewskiego i do zastąpienia go rządem chrz. demokracji.

Dziennik podnosi, że główną przyczyną takiego stanowiska kleru litewskiego i Watykanu jest dążenie do porozumienia z Polską, czemu sprzeciwia się rząd, któremu nie może kościół katolicki nie zarzucić, gdyż starannie wykonuje konkordat. Watykan zaś stara się doprowadzić do połączenia Litwy z Polską celem wzmocnienia stanowiska Polski w Europie Wschodniej.

# W pogoni na śmierć za narkotykami

## Walka z handlarzami narkotyków w Egipcie — Haszysz, opjum, kokaina i heroina

Egipt już od wielu lat walczy z handlarzami narkotyków. W ruchbę wchodzi tutaj przedewszystkiem haszysz, rozpowszechniony wśród najszerzych sfer ludności, głównie dlatego, iż początkowo nie pociąga za sobą żadnych gorszych następstw ani chorób. Poza tem w grę wchodzi opjum, kokaina, heroina i inne narkotyki.

Obecnie rząd egipski zastosował niezwykle surowe kary wobec handlarzy narkotyków i przeznaczył znaczne środki pieniężne na walkę z nimi, tak że obecnie walka ta niebawem wejdzie w najostrejsze stadium.

W Egipcie potajemny handel narkotykami odbywa się na różne sposoby. Narkotyki ukrywa się w wielkich przesyłkach towarowych pochodzących z Dalekiego Wschodu jak i z Europy oraz z sąsiednich państw we workach z ryżem, w beczułkach z winem it.d. Ścisła kontrola w tym wypadku nie jest wogóle możliwa. Doskonale zorganizowana sieć szpiegowska czuwa nad bezpieczeństwem przemysłników.

### PODSTĘPY PRZEMYTNIKÓW NA MORZU.

Narkotyki, przesyłane drogą morską, zapakowane są w workach z nieprzemakalnych materiałów i w razie rewizji ze strony okrętów strażniczych, wrzucą się je do morza. Waga tych worków jest tak wymierzona, iż utrzymują się one na powierzchni. Strażnicy mogliby je więc z łatwością spostrzec i wyłowić, gdyby nie genialny w swej prostocie podstęp, który zastosowali przemytnicy. Woreczki obciąża się małymi woreczkami z solą, dzięki którym worki pogrążają się na dno. Po kilku dniach sól rozpuszcza się w wodzie, a woreczki wypływają znowu na powierzchnię. Przemycznicy czatują już na nie i wylawiają je bez większych trudności.

Szerokie koła ludności zwolna zaczynają sobie uświadamiać straszne następstwa używania narkotyków. Zdarza się często, że różni biedacy, którzy nie mogą zwalczyć swego nałogu, zgłaszają się u policji i proszą o przyaresztowanie. Policja w tych wypadkach poddaje ich kuracji lekarskiej.

Największe ilości narkotyków mniej więcej kilka set tysięcy kilogramów rocznie, wchodzi do kraju od strony kanału Sueskiego i Czerwonego Morza przez wschodnie pustynie. Tutaj kontrola ścisła z powodu bardzo rozległych przestrzeni i ich dzikości nie jest możliwa. Lecz pewna ilość patroli oddziału strzelców na wielbłądach dzień w dzień pilnuje granic uganiania się za przemytnikami. Wprost nie do wiary jest wytrzymałość tropionych przemytników. Odkrycie przemytników umożliwiają jedynie ślady. Znajomość śladów jest u tych ludzi wprost niezrozumiała. Doświad-

czony znawca śladów pamięta raz widziany ślad przez kilka lat.

### WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE.

O ile strażnicy dojrzą przemytnika, rozpoczyna się pogon na życie i śmierć. Strażników podnieca tutaj wysoka nagroda, wyznaczona za przychwylenie przemytników, a także osobista ambicja, która w nich tkwi jako w potomkach zbójników pustyni. W tej pogoni strażnicy zdobywają się na heroiczne wysiłki. Kiedy przemytnicy nie widzą już drogi ratunku, rozpoczyna się walka. Strażnicy strzelają głównie do wielbłądów, aby uniemożliwić dalszy transport narkotyków. Pogon taka trwa często 5—6 dni.

Zyski, uzyskiwane z potajemnego handlu narkotykami, są olbrzymie i sięgają aż do 1000% włożonego kapitału. W ten sposób

zdobywają przemytnicy w razie powodzenia majątki, które bynajmniej nie ustępują zyskom sławnych amerykańskich „gangsterów“.

Z narkotyków w Egipcie największe spustoszenia wyrządza haszysz, mimo że nie działa szkodliwie w tak krótkim czasie jak inne narkotyki. Dłuższe używanie tego narkotyku powoduje nasamprzód niezdolność do pracy, wiedzcie później do zupełnej apatii i wreszcie do nieuleczalnego zidjocenia.

W Egipcie zabroniona jest pod surowemi karami uprawa lnu i maku.

Z lnu uzyskuje się haszysz, z maku opjum. A ponieważ wiadomo, iż zakazu tego w Egipcie nie przekracza się, nie ulega wątpliwości, że haszysz jak i wszystkie inne narkotyki sprowadza się do Egiptu z zewnątrz, z krajów, w których uprawa lnu i maku jest dozwolona, głównie z Syrii, Grecji i Turcji.

## Cudowne uzdrowienie w Lourdes

Urząd lekarski badawczy w Lourdes stwierdził nowe, naukowo niewytłumaczone uzdrowienie chorej na otwartą gruźlicę panny Marji Chauvin, pochodzącej z rodziny, dziedzicznie obciążonej gruźlicą, w której wszyscy umierali na choroby płucne lub sercowe. Uzdrowienie nastąpiło jeszcze w sierpniu 1929 r., teraz jednak dopiero, po licznych badaniach i ciągłych obserwacjach wzmiankowany urząd lekarski mógł ogłosić swoje orzeczenie.

## Naród poetów

Na miano narodu poetów zasługują bez wątpienia Japończycy. Na ogłoszony niedawno konkurs na wiersz, którego tematem miało być zdanie: „Śnieg spadł przed świątynią“, nadesłano zgórą trzydzieści tysięcy utworów. Co jeszcze bardziej charakteryzuje zamiłowanie Japończyków do poezji, to fakt, że konkurs nie przewiduje żadnych nagród — poza odczytaniem najlepszego wiersza rodzinie cesarskiej i wydrukowaniem go w pismach.

# Tęcza zwiastunem trzęsienia ziemi

## Przepowiednie Mukusziry

Dr. Ishino, rektor uniwersytetu w Kioto w przeddzień ostatniego katastrofalnego trzęsienia ziemi, które pochłonęło około 300 zabitych, a zniszczyło około 6.000 domów, otrzymał następujący telegram, który go wprowadził w zdumienie: „Jutro o godz. 4-tej rano w prowincji Izu, będzie trzęsienie ziemi“. Telegram był podpisany nieznanym rektorowi nazwiskiem „Mukuszira“ i pochodził z zapadłej wioski japoń-

skiej.

Uczeni japońscy nie należą do ludzi, którzy lekceważą sobie przepowiednie. To też dr. Ishino udał się z tym telegramem do profesora sejsmologii dr. Szidy. Uczony przeczytawszy krótką depezę oświadczył rektorowi, że rzeczywiście naukowe badania każą się obawiać trzęsienia ziemi w mie dalekiej przyszłości, ale dokładne badania miejsca i czasu wydaje się fantazją. Obie-

cał też rektorowi, że we właściwym czasie uwiadomi go o niebezpieczeństwie. Telegram odłożono do aktów. Minęło jednak niewiele godzin i przepowiednia Mukuszira spełniła się co do joty.

Po trzęsieniu ziemi zaczęto szukać tego Mukusziry, którym okazał się młody 27 letni wieśniak. Zapytany o źródło swego proroctwa, oświadczył on, że w przeddzień trzęsienia ziemi znalazł się na brzegu morskim i zauważył osobliwą tęczę, o której w jego rodzinie z dziada pradziada panowała tradycja, że jest zapowiedzią trzęsienia ziemi. Otrzymałszy takie ostrzeżenie z nieba, Mukuszira pośpieszył do domu wyjął mapę Japonji i po krótkich obliczeniach na podstawie wyglądu tęczy określił datę i miejsce trzęsienia ziemi, a potem zaraz wysłał ten telegram.

Przepowiedni Mukusziry zajęli się europejscy uczeni, którzy oświadczyli, że chociaż trzęsienie ziemi można przewidzieć, ale nie rozumieją jakim sposobem oderwanie się skały w głębokości 30 km. pod ziemią, które było powodem trzęsienia ziemi w Japonji, mogło wpłynąć na tęczę.

A jednak Mukuszira miał rację, tak jak niejednokrotnie mają rację nasi wiejscy prorocy, powtarzając, na przykład przysłowie „Święta Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie“, choć nauka nie umie wyjaśnić, jaki może mieć związek data św. Barbary z lodem.

## 8 miliardów wszechświatów w kosmosie

### Wszechświaty wyspy

Według dociekań jednego z czołowych współczesnych astronomów, W. de Sittera, dyrektora obserwatorium w Leydzie, kosmos nie jest bynajmniej nieskończony, lecz posiada pewne określone, jakkolwiek bardzo odległe granice. Jest on w ten sposób skonstruowany, że rolę cegiełek w jego konstrukcji spełniają nie poszczególne gwiazdy, lecz ich ogromne bogate zbiorowiska, analogiczne do naszej drogi mlecznej, złożonej z miliardów gwiazd-słońc, przestrzennie i fizycznie ze sobą związanych. Zbiorowiska te stanowiące jednostki składowe kosmosu, nazwane ze względu na ich charakter „wszechświatami-wyspami“. Są one od siebie oddzielone ogromnymi pustymi przestrzeniami. Owe martwe pustynie kosmiczne, rozciągające się między jedną taką wyspą na oceanie bezkresu a są-

siednią, wynoszą przeciętnie 1 milion lat światła (t.j. odległość jaką światło pokonuje pędząc z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę w ciągu jednego miliona lat). Każda więc taka wyspa to oddzielny wszechświat. Astronomia zaobserwowała obecnie już około 1 miliona takich wszechświatów.

Z dociekań Sittera wynika, że kosmos jako całość, posiada ogromne rozmiary i liczy około 2 miliardów lat światła średnicy. Objętość jego wynosi osiem miliardów sześciennych lat światła. A że na każdy sześcienną przestrzeni o boku równym 1 milionowi lat światła przypada średnio jeden wszechświat, przeto ilość wszechświatów w kosmosie wynosi około 8 miliardów. Takie więc byłyby rozmiary oraz konstrukcja kosmosu według rozważań astronoma Sittera.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# ATAK SĘPÓW

13) Powieść z r. 1935.

— I ja się tam stawię u komandora — rzekł do porucznika.

Tymczasem zajmował się jeszcze panią Hanną, wchłaniał ożywczy zapach jej osobliwości, jakby pragnął nabrać w pierś zapas paliwa na długą żeglugę. Wreszcie spojrzął na zegarek i westchnął. Miał wraz z porucznikiem powrócić okrętami z Jastarni do Gdyni.

A trudno było mu oderwać się od boku tej kobiety. Marynarz, zgola niepodobny do wielkomięskich, wcześniej zblazowanych dandyśców, cierpiał nie na przesyć, lecz raczej na niedosyt wrażeń miłosnych. Obcowanie z ponętą, drogą kobietą było dlań rzadkiem świętem, które nosło mu posmak nieuchwytnego szczęścia. Niby Peri, wygnanka z raj, u wrót wymarzonego świata, karmił głodne oczy widokiem anioła, który potawił się przed nim laskawie poza progami niedostępnego dlań raj.

Gdy przyszło mu pożegnać ją, przystąpiła doń żalostliwie i ogarnęła go falą tajemniczych myśli. Ujmując jej rękę, ozwał się:

— Nie zobaczę pani zapewne tak szybko. Proszę mi wierzyć, że... ma pani we mnie raz na zawsze oddanego przyjaciela...

Ona odczuła, co działo się w jego sercu, i przejęta nieoczekiwanem tem zapewnieniem, uściśliła mu rękę mocno, serdecznie.

— Ja wierzę... — głos jej zdrzął. — Ale, skoro powróci ojciec, musi pan doktor nas odwieźć, nie czekając zaproszenia.

Odprowadziwszy gości na skraj lasu, pożegnała ich jeszcze serdecznym słowem i powróciła zdumiona, że ten człowiek wzgardzony kochał ją stokroć więcej niż przypuszczała.

A on kroczył przez las w milczeniu. Nie słyszał, co do niego mówił porucznik, aż wreszcie ozwał się:

— Słuchajno, Czesiu, mam wielką ochotę, stawić ci pytanie, na które możesz mi nie odpowiedzieć.

— Jakie? — odrzucił Czesław, pewien, że doktor zagadnie go o coś dotyczącego Hanki.

Tymczasem Niegrodzki spytał:

— Dlaczego ty się nie żenisz?

— Z kim? — uśmiechnął się porucznik, ciekawo odpowiedzi.

— No, ze swoją panną Inką, jeśli nie inną ładną minką.

— Czy ona ci się podoba?

— Mówiłem ci to już — z pewnością.

— Czy sądzisz, że to byłaby żona dla skromnego marynarza?

— Tak sądzę. Mogę się mylić, ale... co myśli o tem twoja siostra? Kobiety przeważają się wzajemnie doskonale.

— Moja siostra byłaby bardzo za tem.

— A więc?...

— Są dwie przyczyny. Primo — ja, dalebóg, nie wiem, czy ją ja rzeczywiście kocham. Prawda, że wbiła mi grot Kupidyna za skórę, lecz jeśli to miłość, to, jakby powiedział Stendhal, nieskrystalizowana. Bronię się zresztą przed tem.

— Dlaczego?

— Razem przedstawiamy zero, bo ona bodaj nic nie ma i ja nic. Poprostu boję się biedy. Ale jest ważniejsze „ale“... Mój Antku, czyż marynarz posiada wogóle prawo przywiązywania

do siebie kobiety? Złe się wyraziłem. Przywiązywanie siebie do kobiety?... Morze — to straszny despot. Moi koledzy nie zdają sobie z tego sprawy i, o ile tylko się da, pędzą w hymen, niby w taniec lekkomyślnie. A morze tego nie znosi. Kto wstępuje do marynarki, winien uświadomić sobie, że wstępuje do zakonu. Dla morza trzeba się wyrzec żony, dzieci, ojca i matki, wszystkiego.. W razie wojny my jesteśmy skazani na śmierć... Dlatego ten żywioł straszny trzeba tak ukochać, by śmierć w jego ramionach wydała się nam tak naturalna, jak innym ludziom w łóżku. Kto z nas tego nie rozumie, nie jest marynarzem.

Na to Niegrodzki zmilczał. Szli miarowym krokiem po igliwiu wśród milczącego, chłod wydzielającego, lasu, aż nagle doktor przystanął i zawołał:

— Czechu!

Rzucił mu się na szyję i przycisnął do piersi. Ucałowali się. Zaczem doktor wyrzucił:

— To musisz teraz wpoić w nas wszystkich.

— Dlaczego mówisz „teraz“? — pochwylił porucznik.

— Dlatego, że... że... No, w tej chwili nie nam nie grozi, lecz kto mieszka o miedzę z lampartem, nie wie nigdy, co najbliższa noc przyniesie. Ty go znasz, tego zwierza.

— Dzięki tobie. Dlatego nieraz myślę sobie, czy z tego narzuconego nam przekłętą plebiscytu nie wyłoni się jaka sroga awantura.

— Ha... — bąknął enigmatycznie doktor nie zdradzając swego istotnego przekonania.

— Plebiscyt — ciągnął porucznik — to znaczy zmierzamy ku pokojowemu rozwiązaniu sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Nie „legenda skradła prawdę” — lecz prawda — legendę

## Dzisiejszym obrońcom Korfanteo do pamiętnika

Tak przedziwnie jakoś się stało, że dziś z racji dziesięciolecia rocznicy powstania śląskiego na łamach prasy stronnictwa narodowego podejmują publicyści tego obozu walkę w obronie Korfanteo. Przedziwnie, gdyż walkę tę podjęli akurat w tej chwili, gdy uroczysty obchód na Śląsku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Korfanty i jego obóz zbojkotował. Gdy przed świętem całej Polski, świętem narodowym 3 Maja i świętem Śląska wydał niesłychaną odezwę do „obywateli śląskich” wręcz wyraźnie wzywając do bojkotu obchodu. Odezwę tę — o czym niedawno szerzej pisaliśmy — uświetniło swoim podpisem Stronnictwo narodowe.

Aby dowodnie każdemu przed oczy pokazać matactwa partyjne, aby wykazać obłudę w tej walce prowadzonej w obronie Korfanteo, wyczerpać jego wizerunek dokładnie i ludzi i partji, którzy dziś go wynoszą na piedestał „bohatera narodowego” zestawimy poniżej szereg dat, wydarzeń i głosów prasy. Podkreślamy, że wyłącznie powołujemy się poniżej na to, co sami przyjaciele polityczni Korfanteo pisali i piszą o nim.

Cytujemy tylko to, co Stronnictwo narodowe pisało dawniej i pisze dziś o Korfantym.

W jednym z ostatnich numerów (214) „Kurjera Poznańskiego” z dnia 10 maja br., p. Stanisław Stroński rozczuła się nad losem Korfanteo i dochodzi do wniosku w nowej zwrotce dodanej do znanej piosenki: „Po wojnie jak to ładnie, gdy legenda prawdę skradnie”. A zatem zobaczymy, czy „legenda prawdę skradła”.

### „KORFANTY SZKODNIKIEM WNOŚCĄCYM DEMORALIZACJĘ I KORUPCJĘ”

W nr. 301 z 12 listopada 1925 roku „Kurjera Poznańskiego” ukazał się artykuł wstępny pióra warszawskiego korespondenta tego pisma pod wielce wymownym tytułem: „Dwaj szkodnicy Korfanty i Rataj”. W artykule tym czytaliśmy dosłownie o osobie Korfanteo co następuje:

Zdaje się że wkraczamy w okres smutnych rewolucyj. Zdaje się, że społeczeństwo polskie wkrótce się dowie rzeczy bolesnych, świadczących o upadku moralnym bardzo wybitnych jednostek, wokół których krążyły dotąd przeważnie pogłoski i podejrzenia.

Dzień dzisiejszy był w kołach parlamentarnych pod tym względem bardzo dramatycznym. Dowiedziano się przedewszystkiem, że rząd Władysława Grabskiego porzucił nareszcie swe tolerancyjne stanowisko wobec posła Korfanteo i jego działalności. Dziwi się tylko należy, że rząd był tak słaby i uległy, znosząc to do tej chwili. Wszak już oddawna nawet piszący te słowa alarmował opinię publiczną za pośrednictwem waszego pisma o kompromitującym godność poselską i dawne zasługi postępowaniu posła Korfanteo. Kola polityczne i finansowe już od roku były uświadomione, że poseł Korfanty stał się przedziwną, wyzyskującym swe wpływy, swoje stanowisko poselskie, swoje talenty i zasługi przestoją dla zysków pieniężnych.

Oddawna już poseł Korfanty w środowiskach poważnych stracił przez swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny. Ale ponieważ jest to gracz polityczny nielada, przeto umiał on tak osłaniać swe sprawy, tak zamiatać ślady po sobie, taki terror wywierać na własny klub do którego wstąpił mimo jaskrawej sprzeczności swych tendencji z programem Chr. i Dem., tak imponować swym tupetem i swoim lekceważeniem zarzutów podtoszonych publicznie przeciw niemu, że daleko zdawałoby się jest jeszcze do tego, aby mógł być odepchnięty przez wszystkich.

Wine tego, że tak długo mógł być publicznym szkodnikiem, wnoszącym demoralizację i korupcję do życia społecznego — ponosi w znacznym stopniu rząd obecny. Poseł Korfanty szantażował go politycznie — a rząd ulegał, mimo, że wiedział, że w ten sposób popiera spekulację polityczną, zachęca wielu do naśladowstwa metod p.

Korfanteo, sieje zgorzenie, — podrywa zaufanie do siebie.

Dopiero ostatnie zbyt już skandaliczne postępy posła Korfanteo na terenie sejmowym, a jednocześnie powstanie jednolitego frontu moralnego w Sejmie przeciwko p. Korfantemu — utrata przez niego wpływów wszelkich w własnym klubie otwarte piętnowanie przez poszczególnych posłów moralności p. Korfanteo na co poseł Korfanty wcale nie reagował, to dopiero skłoniło rząd do wyraźnego publicznego wskazania na posła Korfanteo jako na szkodnika politycznego.

Posel Korfanty ma otrzymać ze strony rządu w tych dniach dymisję ze wszystkich stanowisk, jakie zajmuje z jego ramienia w różnych przedsiębiorstwach państwowych, jak Skarboferm, bank Silesia itd.

Czas już najwyższy. Nikt inny tylko rząd mógł i miał obowiązek dostarczyć dowodów publicznych, kompromitujących działalność p. Korfanteo. W rękach tylko rządu znajdują się wyraźne dokumenty i dowody, świadczące, że poseł Korfanty dzisiejszy, jako człowiek, jako człowiek publiczny nie ma nic wspólnego z dawnym zasłużonym działaczem narodowym.

### POPZRZESTANMY NARAZIE NA TEM

Kto to pisał? Kto takie dosadne, przeżajające w treści ostre słowa rzucił prosto w twarz działaczowi Korfantemu. —

## Ziemia nie jest piękna... bez nieba

Z rozmyślań ks. dr. Prohaszki

„I wznosił się do nieba” (Łuk. 24, 51)  
„Pan wstąpił do nieba... Wstępujemy i my do Królestwa Bożego... Chrystus wyprowadził nas na szczyty postępu i uzdolnił do stworzenia piękniejszego, bardziej rozwiniętego świata tak za pomocą techniki, jak przez instytucje prawne i inne zdobycze kultury. Uczynił nas ludźmi i wzbudził w nas świadomość godności synów Bożych. Kto za Nim podąża nie zadawała się poznaniem brzegu rzek, wichrów i ciał niebieskich. Z głębi naszego ducha wydobywały się inne tęsknoty, inne cele, inne ideały i drobna staje się ziemia temu co „wstępuje ponad wszystkie nieba”.

Wyrastając nad czas i przestrzeń i wężły narodowe marzy o nieśmiertelności choćby mieszkał w lochu piwnicznym lub na poddaszu.

Są jednak tacy, co wskazują na dół i

Kto go tak napiętnował, pod przęgiem opinii narodowej postawił? — Powtarzam, że pisał to organ endecki w r. 1925 „Kurjer Poznański”. Nie było wtedy „sanacji” ani Brześcia a już „Kurj. Poz.” dziwi się temu, że „rząd był tak słaby i uległy, znosząc Korfanteo do tej chwili”. Wiele do uwag „Kurjera Poznańskiego” na temat działalności i osoby Korfanteo można i trzeba byłoby dorzucić. Zwłaszcza w dziedzinie szantażu politycznego, w czym Korfanty znajdował stałe poparcie nie gdzieindziej tylko u endecji. Narazie mniejsza z tem, pozostawmy to w spokoju.

### DAWNIEJ A DZIŚ

Zdawałoby się, że szanujące się pismo reprezentujące pewien określony program polityczny, wydające sąd i opinię tak druzgocącą o Korfantym — będzie opinii tej strzegło i w zgodzie z nią pozostawało. Temwięcej, że sam Korfanty nie wytoczył „Kurj. Poznańskiemu” procesu, czyli milczeniem sankcjonował wszelkie przeciwko niemu skierowane zarzuty...

Tymczasem nic podobnego. „Kurjer Poznański” a z nim i wszystkie pisma Stronnictwa narodowego, mimo, że Korfanty w ich oczach był „szkodnikiem politycznym”, mimo, że „siał zgorzenie” że „stracił wszelki autorytet i kredyt moralny” że „wnosił demoralizację i korup-

**St. Krzywińska,**  
Stara 11 Grudziądz, Stara 11

Rok założenia Kolektury 1920

**LOSY**

do I klasy poleca słynna  
**szczęśliwa Kolektura Loterii Państwowej**

**Ciągnięcia 19 i 21 maja.**  
1/1 losu 10 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/3 losu 40 zł.

Kołosalne szanse wzbogacenia się.  
W ostatniej V klasie.

**wielka ilość większych wygranych**

padła w mojej kolekturze, pomiędzy inn.  
**50.000 zł. na nr. 184762**  
P. K. O. 212.064.  
Biuro czynne od 9—12 i 2—6.

cję do życia społecznego”, że swego czasu powstał „jednolity front moralny w Sejmie przeciwko Korfantemu” — nagle od czasu przewrotu majowego wzięły go w obronę. Nagle uczyniono z Korfanteo sztandar moralności narodowej, uczyniono zeń bohatera, człowieka niezłomnych zasad.

„Słowo Pomorskie” w nr. 114 z 1930 pisało m. in.

„Bardzo głupie i zbyt obłudne jest obrzucenie na Korfanteo, że to on „rozbija społeczeństwo śląskie”. Trąmpczyńscy, Seydowie, Boltowie, Korfantowie są tu na własnych okopach bojowych”.

Pisano te słowa po wynikach wyborów do sejmiku śląskiego, wtedy kiedy Korfanty rozbił tak samo jednolity front polski na Śląsku, jak to uczyniła na Pomorzu i w Wielkopolsce podczas wyborów do Sejmu endecja.

### SAMI SIEBIE NAZYWAJĄ OSZCZERCAMI

Nie koniec na tem. To samo pismo w ostatnim numerze z dnia 13 maja br. w sprawozdaniu z akademii w Warszawie pisze dosłownie m. in.:

Wszelkie kalumnje, rzucane na Wojciecha Korfanteo, mające na celu pomniejszenie jego istotnych zasług, dowodzą jedynie wielkiej nikczemności oszczerców. Przemówienie swe zakończył pos. Hager zapewnieniem, że lud śląski zawsze wiernie będzie służył swej polskiej ojczyźnie.

Przemówienia były przyjmowane entuzjastycznie. Na akademii byli obecni przedstawiciele wszystkich organizacji narodowych, z prezesem zarządu głównego Stron. Narod. p. Joachimem Bartoszewiczem na czele.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze z wyrazami czci, do Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Paderewskiego, — przyczem przy dźwiękach orkiestry II gniazda „Sokoła” odśpiewano „Rotę”.

Ciszej troszeczkę, panowie ze Stronnictwa narodowego, z piętnowaniem kalumnji i oszczerców. Bo przecież sami siebie piętnujecie i obrzucacie kalumnjami. Przecież to wy sami pisaliście w nr. 1925 o Korfantym, że „oddawna stracił przez swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny”, że „poseł Korfanty dzisiejszy, jako człowiek, jako człowiek publiczny nie ma nic wspólnego z dawnym zasłużonym działaczem narodowym”.

Skąd nagle przyszło wam do głowy dziś posła Korfanteo stawiać na tej samej płaszczyźnie zasług co Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. Więcej przyzwoitości trzeba mieć w publicznych manifestacjach i choć szczyptę poczucia tego co zakrawa na śmieszność i kompromitację.

Mówi przysłowie, że „Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera”. — I jeszcze jedno wypada powiedzieć tym, którzy obłudnie twierdzą, że „legenda prawdę skradła”. To nie legenda prawdę skradła, lecz prawda skradła legendę, — prawda rzeczywista, której nie potrafili już zastąpić żadne pomysły, czy sztuczki partyjne farbowane legendą opozycyjną. Nawet wtedy, gdy na akademii „Ku czci Korfanteo” były „wszystkie organizacje narodowe” z pod znaku endecji.

(ski)

## Ulgi na Wystawę Kolonialną w Paryżu

Dla osób pojedynczych i wycieczek zbiorowych

Komisariat Generalny Międzynarodowej Wystawy Kolonialnej 1931 r. pragnąc ułatwić cudzoziemcom przybycie do Paryża, postanowił stworzyć Kartę Legitymacyjną, na wzór kart wydawanych uczestnikom Wielkich Targów Zagranicznych.

W karty te będzie można zaopatrzyć się we wszystkich większych miastach kraju pochodzenia zwiedzającego, w chwili jego wyjazdu na Wystawę, lub we Francji, w chwili przyjazdu do portu lądowania.

Karta Legitymacyjna zapewni posiadaczowi całej szereg korzyści i udogodnień podobnych tym, z których korzystają posiadacze Bonów Loteryjnych, których sprzedaż zagranicą została uniemożliwiona ze względu na sprzeciwiające się temu przepisy prawodawcze, a mianowicie:

1) Wejście na Wystawę — bezpłatnie na przeciąg 15 dni, począwszy od chwili przedstawienia po raz pierwszy Karty Legitymacyjnej u okienka kontroli. Karty te będzie można nabywać w Konsulatach Francuskich, u Rady Handlowo-wojaskiej w Warszawie i we wszystkich Agencjach Turystycznych, za cenę 9 (dziewięciu) złotych.

2) Uczestnikom wycieczek zbiorowych przysługiwane będą wizy żółte w cenie jednego fr. zł. (2,00 zł.) ważne na przeciąg miesiąca, które będzie można nabywać we wszystkich Konsulatach Francuskich w Polsce.

mówią: Wystarczą nam piękne ziemie! To fałsz!

Ziemia nie jest piękna bez nieba!

Świat jest dla nas zbyt ciasny bez nieba, bez którego wszystko traci na wartości: i postępek i oświata i braterstwo.

„Nie sądzę — powiada Rousseau, że by człowiek mógł być moralny bez religji. Długi czas podzielałem to błędne zapatrywanie, atoli już otrzeźwiałem z niego. A co istnieje poza postępkem i oświatą? Jest jeszcze wejście na szczyty wielkodusznej, bohaterkiej onoty i ofiarności. Nie dostaje się tam człowiek zwierzęcy, choćby chciał sobie torować drogę ciężarem słońca.

Tu potrzeba skrzydeł orlich, takich jak w jakich Dante wlatuje do raju.

Patrzmy w górę!

Patrzmy wzwyż!

3) Ulgi na kolejach. Osobom pojedynczym wydawane będą bilety powrotne ważne na 30 dni, na przejazd z głównych stacji kolejowych w Polsce do Paryża via stację Jeumont; na biletach tych przysługiwane będą zniżki następujące: na odcinku kolejowym w Polsce — 25%, na odcinku kolejowym Jeumont/Paryż — 30%.

Dla wycieczek zbiorowych: wycieczki liczące ponad 25 osób będą mogły nabywać bilety zbiorowe z odcinkami indywidualnymi dla każdego członka wycieczki. Zniżki na powyższych biletach wynoszą: na odcinku kolejowym polskim — 33%, na odcinku kolejowym niemieckim i belgijskim — 30%, na odcinku kolejowym francuskim — 30%.

Przy przedstawieniu Karty Legitymacyjnej i dowodu oficjalnego — jak to paszportu, dowodu osobistego i t. p. osoby zamieszkałe poza granicami Francji kontynentalnej będą mogły otrzymać Karty Wycieczkowe, ważne na przeciąg dni 15-tu, które umożliwią podróżowanie pierwszą i drugą klasą na przestrzeni całej sieci kolei francuskich. Cena przejazdów: I. klasa — 1.667 franków fr., II. klasa — 1.261 franków fr.

4) Zniżki przyznane przez Towarzystwa Okrętowe i Linje Lotnicze.

Czynione są starania, by otrzymać od Towarzystw Okrętowych Francuskich i cudzoziemskich także same zniżki przejazdowe dla posiadaczy kart legitymacyjnych.

# Rekordowa praca portu gdynińskiego w miesiącu kwietniu

Bieżący sezon żeglugowy zapowiada się bardzo pomyślnie dla rozwoju portu gdynińskiego. Już pierwsze miesiące wskazywały znacznąwyżkę w stosunku do roku ub. a m. kwiecień prześcignął pod tym względem wszystkie dotychczasowe rekordy. Jest to tem bardziej znamienne, zważywszy, że inne porty europejskie nie tylko że nie wykazują rozwoju za ostatni rok, ale nawet obroty ich w większym czy mniejszym stopniu zmalały w stosunku do lat ubiegłych.

Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy nie wpływa zatem na rozwój portu gdynińskiego w takim stopniu, jak na inne porty, choć i tu, przypuszczalnie, obroty byłyby znacznie większe, szczególnie w imporcie, gdyby pojemność rynku wewnętrznego była normalna. Charakterystycznym przykładem może służyć import nawozów sztucznych, tak wspaniale zapowiadający się w ub. latach, który w obecnym czasie z przyczyn zastoju rolnictwa wykazuje ogromny spadek.

Jak było powiedziane wyżej, kwiecień ustanowił i dla ruchu statków i dla obrotu towarowego nowy rekord, przewyższający prawie o 20% najpomyślniejsze miesiące letniego sezonu ub. roku. Bywały dni, że przeładowca osiągnął 20.000 t. dziennie, a statków stało w porcie jednocześnie powyżej 40. Charakterystyczny jest fakt, że tem po pracy z dnia na dzień zwiększa się, o czem przekonują nas codzienne biuletyny o ładunkach portowych i ruch statków.

Odwiedziły w kwietniu port gdyniński statki 14 narodowości, w tem poraz pierwszy oglądaliśmy banderę jugosłowiańską, zresztą dość częstą w sąsiednim Gdańsku. Poszczególne narodowości były reprezentowane przez następujące ilości statków:

Szwecja 78 st., poj. 57.296 t., Polska 33 st., poj. 46.481 t., Niemcy 53 st., poj. 23.911 t., Norwegia 20 st., poj. 16.420 t., Danja 28 st., poj. 14.341 t., Łotwa 11 st., poj. 8.343 t., Finlandja 7 st., poj. 9.841 t., Anglja 5 st., poj. 10.591 t., Estonia 10 st., poj. 6.369 t., Ameryka 3 st., poj. 9.175 t., Holandia 3 st., poj. 1.478 t., Gdańsk 2 st., poj. 1.134 t., Jugosławia 1 st., poj. 3.249 t., Litwa 1 st., poj. 10 t.

Razem weszło do portu 255 statków poj. 207.636 ton, wobec 196 st. poj. 172.943 ton w marcu, a wyszło 251 st. poj. 198.704 ton, wobec 194 st. poj. 176.454 t. w marcu.

Import towarowy wyraził się cyfrą 44.192 ton i składa się z 17.782 t. ryżu 21.785 t. złomu, 1000 t. tomasówki, 1095 ton kainitu, 542 ton bawełny, 907 ton siemienia lnianego, 255 ton miedzi, 167 ton papieru, 131 t. tytoniu, 100 ton olejów i ponad 100 ton drobnicy.

W eksporcie główną pozycję stanowi węgiel — 321.000 ton, na ogólną cyfrę wywozu 356.845 ton. Poza tem wywieziono 18.398 ton cukru, 5.095 t. żyta, 2.395 ton ziemniaków, 4.185 ton bekonów, 600 ton wędlin, 152 ton jaj, 2.131 ton cynku, 1.000 t.

azotniaku, 584 ton wytlóków 378 ton koksu, 300 ton mąk ryżowej, 195 ton ryżu i pozostałe parowagonowe ładunki mąki, papieru, kości, szmat, wyrobów przemysłowych i chemicznych.

W imporcie zmniejszył się przywóz złomu, zasadniczy ładunek importu. Natomiast przybył ryż, kamień i surowce dla olejarni. W eksporcie poza węgiem znacznym wzrost wykazują cukier, bekony, ziemniaki, a częściowo zboża i cynk.

Ogólny obrót towarowy w kwietniu wy

nosił 401.036 ton, wobec 366.185 ton w marcu. Pasażerów przyjechało 331 osób, a wyjechało 274 osób. Węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 142.397 t. do Szwecji, 48.544 t. do Norwegji, 33.666 t. do Danji, 11.669 ton do Łotwy, 9.795 ton do Estonji, 5.430 ton do Finlandji, 1.375 t. do Litwy, 14.113 ton do Holandji, 13.363 ton do Belgji, 13.080 ton do Francji, 5.625 t. do Anglji, 3.100 ton do Niemiec. Reszta t. j. 18.590 ton to węgiel bunkrowy, który poszedł na opał własny statków.

## Kpią, czy o drogę pytają

„Pielgrzym“ pelpliński w nr. 57 podał w kronice następującą notatkę:

„Rozbijacka robota. Na uroczystość 3-go Maja sprowadzili sanatorzy do Wąbrzeźna „Strzelca“ aż z łopateckiej parafji, bo z Jarantowice. Dlaczego? Czy „strzelcy“ jarantowicy nie znają drogi do swojego kościoła parafjalnego? A może mieli oni uświetnić obchód wąbrzeski? Ależ my nie potrzebujemy uświetniać swoich obchodów pożyczaniem ozdóbami, na dobitkę jeszcze w tym rodzaju jak jarantowicki „Strzelec“. Jeżeli zaś chciano się poszczycić hufcami strzeleckimi z powiatu, nie wolno było ich pchać w parafjalny zespół towarzystw. Jednym słowem była to gruba niegrzeczność, która musiała wywołać oburzenie i sprzeciw — i zamknięcie uroczystości narodowej.

Na dobitkę wszystkiego aresztowano w dniu 9 b. m. redaktora „Gazety Wąbrzeskiej“, p. Czerwińskiego, jakoby on był winien zamknięciu uroczystości 3 Maja, a nie importowanie „Strzelca“ z cudzych parafji.“

Mój Boże jacy oni niewinni, a na dobitkę

wszystkiego aresztowano im p. Czerwińskiego, a wszystkiemu winien „Strzelec“ z Jarantowice, a przecież Jarantowice należą do parafji łopateckiej. Tylko należałoby spytać od kiedy, gdyż dziś jeszcze Jarantowice należą do parafji wąbrzeskiej.

Zresztą to nie powinno odgrywać chyba żadnej roli. Modlić wolno się wszędzie, a swoboda poruszania się jest zagwarantowana konstytucją, o czem „obroncy“ ładu i praworządności wiedzieć powinni.

Oj „Pielgrzymie“ krocysz z hasłami rzekomo katolickimi na czele, a przykładasz rękę do kłamstw i fałszów mimo tego, iż dobrze jest wiadomem, kto zawił w skandalicznych zajęciach w dniu 3-go maja w Wąbrzeźnie.

Chyba władze naczelne stowarzyszenia bez powodów nie zawiesiły wąbrzeskiego okręgu Stow. Mł. Katolickiej, a i władze sądowe bez poważnych przyczyn nie poleciłyby aresztować kilku członków OWP. i p. Czerwińskiego.

Kpicie z waszych czytelników, czy też o drogę pytacie.

## Zajścia w Wielu

W związku z zajściami w Wielu, o których przed kilku dniami donosiliśmy, otrzymaliśmy od oddziału Zw. Strzeleckiego w Wielu z podpisami pp. prezesa Piotra Narlocha, sekretarza Br. Brzezińskiego, skarbnika Antoniego Mieszewskiego i komendanta Józefa Langowskiego następujące pismo:

„W wykonaniu rozkazu Komendy Okręgu Nr. 631 pkt. 5 pragnęliśmy uczcić rocznicę konstytucji 3 maja. Wobec tego, że ks. proboszcz Wrycza zapowiedział z ambony zbiorke wszystkich oddziałów w oznaczonym miejscu, tut. oddział Związku Strzeleckiego wraz ze Związkiem Inwalidów Wojennych i Koła Floty Narodowej oraz z własną orkiestrą przybył tamże, by wziąć udział w ogólnej uroczystości.

Natychmiast po naszym przybyciu przystąpił do nas ks. Wrycza i zakazał orkiestrze grać, a nam kazał rozjechać się.

Skoro niezareagowaliśmy na to, wtedy ks.

Wrycza przyskoczył do orkiestry strzeleckiej i począł wrywać członkom instrumenta i bić ich po twarzy, krzycząc, by zaprzestali grać. Skoro to nie pomogło, wtedy rzucił się na jednego z członków i począł go bić, krzycząc, że: „nie-Katolików i bandytów nie wpuści on do kościoła“.

Gdy oddział nasz pragnął wejść do kościoła, wtedy ks. Wrycza na czele członków z Obozu Wielkiej Polski zagroził nam drogę.

Wobec tego niesłychanego stanowiska ks. Wryczy, przystąpiłem do niego i jako prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. zwróciłem mu uwagę, że niema prawa zaciępić obywateli na ulicy i rozkazywać im. Wtedy odrzekł, iż on musi być komendantem nad całością.

Ponieważ trudno było dojść z ks. Wryczą do porozumienia, dlatego zwróciłem się do stojącego opodal i obserwującego zajścia miejscowego wójta, by zareagował odpowiednio. Odpowiedział mi, że on „teraz nie urzęduje“.

# Spoleczeństwo Starogardu opiekuje się „Strzelcem“

Dnia 8 bm. wieczorem w świetlicy P. W. odbyło się w Starogardzie zebranie Koła Przyjaciół Strzelca. Zebranie zagał prezes Koła Dr. Gaskowski, przedstawił zebrany dotychczasową działalność Koła, szczególnie wysiłki skierowane w celu znalezienia funduszy na dotychczasowe imprezy strzeleckie, zjazdy, odprawy itp.

Z przedstawionego przez p. naczelnika Grzybolicza sprawozdania kasowego wynika, że ofiarność naszego społeczeństwa była bardzo wydatna, bo obrót kasowy wynosił od 1 stycznia do dnia sprawozdawczego tysiąc kilka złotych, które to pieniądze pomogły tak zarządowi jak i komendzie do spełnienia swych obowiązków i umożliwiły prowadzenie roboty organizacyjnej na odpowiednim poziomie.

Prezes Dr. Jodłowski przedstawił sprawę organizowaną w Strzelcu biblioteki i prosił zebranych o zasilenie tej biblioteki książkami drogą zbiorczą. Po uzupełnieniu zarządu: komisji rewizyjnej, oraz po usta-

leniu programu pracy na najbliższą przyszłość, przewodniczący poprosił obecnego na sali Oficera Organizacyjnego Komendy Powiatowej por. Skornego o przedstawienie stanu organizacji w mieście i w powiecie. Zainterpelowany przedstawił sprawę szczerze, oświadczył, że czyni to z wielką przyjemnością, bo społeczeństwo powinno wiedzieć wszystko co Strzelców boli i co ich cieszy. Zobrazował wyniki pracy i stan organizacji pod względem liczebnym, ideowym i moralnym. Scharakteryzował korpus dowódców w powiecie, wyraził wielkie zadowolenie, że znajdujące się w powiecie, stojące jakby w pogotowiu na zawołanie Ojczyzny 6 kompanij strzeleckich obsadzone są wszystkimi przez oficerów i to oficerów przejętych ideologią i oddanych całkowicie sprawie strzeleckiej. Omawiając wartość bojową mówca powołał się na opinie władz wojskowych wyrażoną na jednym z ostatnich większych ćwiczeń wspólnie z baonem strzelców (armii czynnej)

z Tczewa. Opinia ta jest najlepszym wskazaniem, że Strzelcy postępują w myśl zasad którym służą. Omawiając stosunek Strzelca do innych organizacji mówca oświadczył: „Stosujemy się do zasady: „Kocha bliźniego jak siebie samego“ i „Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem“.

Sprawozdanie por. Skornego obecni w słuchali w wielkim skupieniu, a z twarzy ich wyczytać można było wielką troskę o dobro organizacji i szacunek dla żmudnej pracy kierowników powiatu.

Prezes Koła Przyjaciół Dr. Gaskowski wyraził sprawozdawcy imieniem Koła serdeczne podziękowanie, a zamykając zebranie oświadczył: „Z tego cośmy słyszeli z ust przedstawiciela Komendy Powiatowej i z tego, co w mieście i powiecie widzimy z przyjemnością stwierdzamy, że praca w Związku Strzeleckim stoi na dobrym poziomie, a Komenda Powiatu spoczywa w dobrych i właściwych rękach.“

## Na marginesie

### O jednego „bohatera“ mniej w Stronniczwie Narodowym

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł p. t. „Po wyroku wejherowskim“. W artykule tym omówiliśmy rolę stronnicztwa narodowego w związku z głośnym procesem przeciwko b. posłowi Stronnicztwa narodowego Kwiatkowskiemu. Jakby echom tego artykułu jest list b. posła Kwiatkowskiego, zamieszczony w nr. 148 „Gazety Warszawskiej“. B. pos. Kwiatkowski skazany wyrokiem Sądu na 15 miesięcy więzienia stara się w liście tym wszystkie swoje sprawy w Centrali Rolniczej przedstawić w świetle niewinności, innem, aniżeli przewód sądowy to uczynił. Bardzo charakterystycznie brzmi zakończenie tego listu. — Kwiatkowski bowiem oświadcza, że „razem z synami swoimi występuje z szeregow stronnicztwa narodowego“.

Inaczej mówiąc w rodzinie endeckiej robi się bigos. B. posł endecki Kwiatkowski występuje wraz z synami ze stronnicztwa narodowego, bo mu żal, że nawet własna jego partja po wyroku sądowym zwątpiła o jego niewinności. Stronnicztwo narodowe zatem wraz z nim traci jednego „męczennika narodowego“ o czem tak soczyście i pięknie potrafiło pisać do ostatniej chwili.

Tedy mniej zgiełku będzie w prasie endeckiej o „męczeństwo“ jednego z tych którzy służyli, jak twierdziły to pisma, „sprawie narodowej“ na Pomorzu. Słowem odbywa się proces demobilizowania. Stronnicztwo narodowe wypiera się Kwiatkowskiego, Kwiatkowski ze synami odpięca się mu wzamian pięknem za nadobne.

## Jakie życie taka śmierć

### Tragiczna śmierć bandyty

W nocy na 12 bm. o godz. 2-giej w Bobowie pow. starogardzki, bracia Polom Władysław i Anastazy napadli ze siekierami w ręku na wóz Szulca Józefa, właściciela cyrku wędrownego z Brodnicy. Obudzony Szulca w własnej obronie oddał do napastników 3 strzały rewolworowe, zabijając na miejscu Poloma Władysława i raniąc ciężko brata jego Anastazego. Zwłoki zastrzelonego zabezpieczono, rannego zaś odstawiono do szpitala w Starogardzie.

Szulca natychmiast odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Starogardzie. Dochodzenia w toku.

## W sprawie świadczeń socjalnych robotników sezonowych

W ślad naszego ostatniego komunikatu co do zaliczenia robotników sezonowych pod względem składek do kas chorych, niniejszem prostujemy następująco:

Robotnicy sezonowi pozamiejscowi zaszeregowani winni być: kat. I i II do grupy zarobkowej IV, kat. III do grupy zarobkowej V, kat. IV do grupy zarobkowej V.

Robotnicy sezonowi miejscowi zaszeregowani winni być: kat. I do grupy zarobkowej III, kat. II i III do grupy zarobkowej IV, kat. IV do grupy zarobkowej V.

Do Ubezpie. Krajowej robotnicy sezonowi pozamiejscowi winni być zaszeregowani: kat. I i II do klasy 2 (znaczek tygodn. 45 gr.), kat. III do klasy 3 (znaczek tygodn. 60 gr.), IV do klasy 4 (znaczek tygodn. 75 gr.), sezonowi miejsc. kat. I, II i III do klasy 2 (znaczek tyg. 45 gr.), kat. IV do klasy 3 (znaczek tyg. 60 gr.).

Niniejsze obowiązuje od dnia 1 kwietnia br. Pomorska komisja Pracy. (—) Sojecki.

## Che mza

— Nocny dyżur lekarza dla członków Powiatowej Kasy Chorych pełni na czas od 10 do 16 maja br. p. dr. Stęplewski.

— Nocny dyżur apteki pełni na czas od 10 do 16 maja br. „Apteka Nowa“ p. Waliszewskiego przy ul. Toruńskiej.

— Magistrat będzie dalej płacił 15% dodatek dla urzędników. Rada miejska na ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę większością głosów, że miasto nasze będzie nadal wypłacało urzędnikom 15% dodatek.

— Zamknięcie kuchni ubogich. Z dniem 3 maja br. zamknięta została kuchnia i akcja dożywiania ubogich. Przez 5 miesięcy udzielano około 400 starcom i sierotom dziennie dożywiania, które uchroniło niejednego biednego przed krokiem ostatecznym zdobywania pożywienia na drodze nielegalnej.

— Baczność śpiewacy! Zarząd Tow. chóru męskiego „Echo“ donosi, że z dniem 15 maja br. zamknięta zostanie lista przyjęć nowych członków chcących brać udział w zjeździe śpiewaków w Aleksandrowie. Członkowie stawiający się punktualnie i regularnie na każdej lekcyj śpiewu, otrzymają wolny przejazd na zjazd śpiewaków, który odbędzie się w czerwcu br.

# Nowy rozkład kolejowy w Dyrekcji Gdańskiej

(Dokończenie).

## XV. Na linii Gdynia — Kokoszki — Kartuzy.

Jako bezpośrednie pociągi do i z Kartuz ustalono:

Nr. 4228/4229, 4230/4231, 4232/4233, z powrotem: Nr. 4222/4223, 4224/4225, 4226/4227.

Pociągi Nr. 1612/1613 i 1614/1611 kursują tylko do i z Gdyni w okresie letnim.

## XVI. Na linii Gdańsk — Kokoszki — Kartuzy.

Pc. osob. Nr. 3632 zamieniono na pc. mieszany Nr. 3654.

Pc. osob. Nr. 3634 zamieniono na pc. mieszany Nr. 3656.

Pc. miesz. Nr. 3652 zamieniono na pc. osobowy Nr. 3632.

Pc. miesz. Nr. 3654 zamieniono na pc. osobowy Nr. 3634.

## XVII. Na linii Toruń Przedmieście — Grudziądz.

Zmieniono Nr. pociągów: Nr. 521 na Nr. 523, Nr. 523 na Nr. 525, Nr. 525 na Nr. 527, Nr. 527 na Nr. 529, Nr. 529 na Nr. 531, Nr. 531 na Nr. 533, Nr. Mt 543 na Nr. Mt 541.

Pc. Mt 541 zamieniono na pc. osob. przyspieszony Nr. 521.

Pc. Mt 542 zamieniono na pc. osob. Nr. 534.

Pc. osob. Nr. 522 zamieniono na pc. osobowy przyspieszony Nr. 522.

Jako bezpośrednie pociągi Grudziądz — Poznań zaprowadzono pc. 524 i 533.

## XVIII. Na linii Grudziądz — Gardeja — Łasin.

Pc. osob. Nr. 2634 przełożono około 35 min. wcześniej.

## XIX. Na linii Unisław — Chełmno — Kornatowo.

Na odcinku Unisław — Chełmno ustalono pociągi:

Osobowe Nr. 2825, 2831, 2835, 2830, 2832, 2838;

mieszane Nr. 2851, 2852.

motorowe Nr. Mt 2843, Mt 2844.

Na odcinku Chełmno — Kornatowo ustalono pociągi:

osobowe Nr. 2821, 2823, 2827, 2829, 2833, 2837, 2822, 2824, 2826, 2828, 2834, 2836;

mieszane 2853, 2854;

motorowe: 2842, 2845.

## XX. Na linii Nowe Miasto Pom. — Zajaczkowo Lubawskie — Lubawa.

Jako bezpośrednie pociągi z Brodnicy do Lubawy ustalono pociągi osobowe Nr. 2921, 2922, 2933, 2924.

Na odcinku Zajaczkowo Lubawskie — Lubawa ustalono pociągi mieszane Nr. 2951/2952, 2952/2954, 2955/2956.

Pc. mieszane 1251/1252 ulegają nieznacznej zmianie.

## XXI. Na linii Terespol Pom. — Świecie.

Ustalono pociągi osobowe Nr. 4031/4032, 4033/4034, i 4035;

zaś jako pociągi mieszane:

Nr. 4051, 4053, 4055, 4057, z powrotem Nr. 4052, 4054, 4056, 4058 i 4060.

## XXII. Na linii Sępólno — Opalenie.

Ustalono całorocznie pc. osob. Nr. 4133/4134 i pc. mieszane Nr. 4155/4156, zaś w sezonie ościagi osobowe Nr. 4131/4132 i pc. mieszane Nr. 4151/4152, 4153/4154.

## XXIII. Na linii Morzeszczyn — Gniew.

Ustalono całorocznie pc. osob. Nr. 2231/2232 i pc. mieszane 2251/2252 latem a 2254 zimą, oraz pc. Nr. 2253/2256.

## XXIV. Na linii Chełmża — Melno.

Zaprowadzono nową parę pc. motorowych Nr. Mt 6145/Mt 6146 na odcinku Melno — Radzyn jako bezpośrednie z i do Grudziądza.

## XXV. Na linii Toruń Mokre — Unisław.

Pc. mieszany Nr. 3751 przełożono około 50 min. później.

W okresie letnim zaprowadzono z Torunia Mokrego do Barbarki pociągi motorowe Nr. 3741/3742 i 3743/3744.

## XXVI. Na linii Toruń Mokre — Czarnowo koło Torunia.

Pc. mieszany Nr. 3851 przełożono 2 godziny wcześniej.

## XXVII. Na linii Tuchola — Koronowo.

Pc. mieszany Nr. 1754 zamieniono na osobowy Nr. 1722.

Pc. mieszany Nr. 1753 zamieniono na osobowy Nr. 1723.

Nr. pociągu osobowego 1722 zamieniono na 1724.

## XXVIII.

### Na linii Czersk — Kościerzyna.

Pc. mieszany Nr. 8853 przełożono 50 min. później, zaś pc. mieszany Nr. 8852 około 70 min. wcześniej.

Na linii tej przechodzą nowe pociągi 8923/8924 Laskowice — Gdynia, oraz na odcinku Bąk — Kościerzyna przechodzą nowe pociągi Nr. 1411/1412 Poznań — Bydgoszcz — Maksymilianowo — Gdynia i pociągi Nr. 8921/8923 Bydgoszcz — Maksymilianowo — Kościerzyna.

## XXIX. Na linii Bydgoszcz — Kościerzyna — Gdynia.

Pc. osob. Nr. 8921/8922 ulegają nieznacznej zmianie.

Na linii tej zaprowadzono nowe pociągi osobowe Nr. 1411 i 1412 jako bezpośrednie Poznań — Gdynia, które w sezonie kursują do i z Helu.

Na odcinku Bąk — Gdynia przechodzą nowe pociągi Nr. 8923 i 8924 Laskowice — Gdynia z bezpośrednimi wagonami Warszawa — Ilowo — Laskowice — Gdynia i Łódź Kaliaska — Toruń — Bydgoszcz — Laskowice — Gdynia.

## Pospieszmy z pomocą Czerwonemu Krzyżowi

### Wielki Tydzień Propagandowy

W dniach od 10 do 17 maja Polski Czerwony Krzyż organizuje na terenie całej Polski, dorocznym zwyczajem, swój „Wielki Tydzień Propagandowy”. Oprócz powiększenia funduszy, zbranych drogą ofiar i składek, głównym zadaniem „Tygodnia” jest zapoznanie społeczeństwa z rodzajem i charakterem działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, którego programowym celem jest organizacja ratownictwa na wypadek klęsk żywiołowych.

Polski Czerwony Krzyż jest instytucją o wyjątkowym znaczeniu w życiu państwowo-społecznym, dlatego nie dziwnego, że Pierwszy Obywatel Państwa, Prezydent Ignacy Mościcki powiedział, że „Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy”.

Szykowanie już zawczasu wyszkolonych kadr ratowniczych, któreby w razie katastrofy niosły skuteczną pomoc, jest prosto obowiązkiem. Obowiązek ten przyjął na siebie Polski Czerwony Krzyż, ale jeśli tak ciężkie zadanie wziął na swe barki, to wszakże w tem przeświadczeniu, że posiada za sobą żywe poparcie całego społeczeństwa, które na każdy zew, na każdy apel, ofiarnie zasilają Polskę Czerwonego Krzyża, dyktowano troskę o największe dobro państwowo-społeczne.

Mimo niewątpliwego kryzysu i związanego z tem zubożenia i najszerzych warstw społecznych, istnienie potężnej narodowej organi-

zacji Czerwonego Krzyża jest koniecznością, a zatem, mimo przesilenia gospodarczego, znaleźć się muszą środki na poparcie rozwoju Instytucji, która wzięła na siebie troskę o bezpieczeństwo wszystkich.

Polski Czerwony Krzyż nie bez przyczyny tak wytrwale i tak może nieraz dokuczliwie kołatać do wszystkich o pomoc. Prowadząc zgórą 100 instytucji, rozsianych po całym kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni itp., szkoląc kadry drużyny ratowniczych, zastępy pielęgniarek, sanitariuszy, szykując ambulanse, samochody sanitarne, punkty odżywce, — Polski Czerwony Krzyż opiera swój byt o ofiarność społeczną. A przecież nie możemy nawet na chwilę przypuścić, by te wszystkie instytucje użyteczności publicznej miały być zamknięte, zmarnowane.

Jeśli zatem mają one pracować, rozwijać się ustawicznie, to niewątpliwie całe społeczeństwo musi zrozumieć potrzebę wydatnej i ofiarnej pomocy Polakom Czerwonemu Krzyżowi w realizowaniu jego pożytecznych zadań.

Hasłem przeto bieżącego „Tygodnia” winno być: „Wszyscy z pomocą Polakom Czerwonemu Krzyżowi”.

**CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM  
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA?  
POMÓŻ POLAKOM CZERWONEMU  
KRZYŻOWI RATOWAĆ CIEBIE.**

## Bojkot towarów gdańskich niech będzie odpowiedzią na awantury haka- tystów gdańskich

Dnia 10 b. m. po nabożeństwie odbyło się w Rogartach pod Toruniem zebranie protestacyjne przeciw gwałtom gdańskim, przy udziale około 300 osób. Zebranie zajął i przewodniczył kier. szkoły p. Kowalski. Na temat stosunku Polski do Gdańska przemówiła naucz. p. Rybkowa. Następnie p. Rybka scharakteryzował przebieg wypadków na terenie Gdańska, które wstrząsnęły zebraniem do głębi, wywołując żywiołowy odruch protestu przeciw zobrazowanym gwałtom. W uroczystym i pełnym skupienia nastroju uchwalono nast. rezolucje:

„Zgromadzona na ogólnym zebraniu ludność z Rogart, Przysięka, Cegielnika, Czarnogłota i okolicy w liczbie 300 osób — wzwyższy, iż W. M. Gdańsk, które rozwój swój i byt zawdzię-

cza jedynie Polsce w ostatnim czasie dopuszczając się niesłychanych szykan i napaści na obywateli polskich, zamieszkałych tamże; a że władze gdańskie sprawców ohydnych napaści i mordów nie karzą, lecz bronią — postanawia:

1. Protestujemy jaknajenergiczniej przeciw gwałtom i represjom dokonywanym na bezbronnych naszych rodakach, przez szowinistyczne, nacjonalistycznie żywiły w Gdańsku.

2. Protestujemy z oburzeniem przeciw niesłychanym metodom władz gdańskich z senatem na czele, które nie tylko nie starają się ukarać winnych, by zapobiec dalszym wybrzykom, lecz biorąc sprawców napaści w obronę, wprowadzają w błąd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i p. ministra Strasburgera.

## Powstańcy i Wojacy pow. kościerskiego za nowym statutem

Ubiegłej niedzieli odbył się w Kościerzynie Zjazd delegatów Powstańców i Wojaków powiatu kościerskiego.

Po wysłuchaniu mszy św. rozpoczęto obrady na sali „Bazaru”.

Z upoważnionych do głosowania 30 delegatów stawiło się 22. Na porządku obrad poza sprawozdaniem ze zjazdu delegatów Związku w Grudziądzu oraz zjazdu delegatów Okręgu Kaszubskiego w Kartuzach najważniejszym punktem porządku obrad było przyjęcie nowego statutu. Nad punktem tym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja pro i kontra. Ostatecznie przyjęto nowy statut z tem, że na przy-

szłym zjeździe Związku zgłosi oddział powiatowy niektóre poprawki. Kasę pogrzebową oraz k'no wędrowną uchwalono pozostawić przy zarządzie w Kartuzach, by nie dzielić majątku kasy na 3 powiaty. Do nowego zarządu oddziału powiatowego weszli następujący członkowie: Kamiński Józef prezes, Rosiński Julian i Pukacz Aleksander wiceprezesowie, Sokołowski Franciszek sekretarz, Gierszewski Adam zastępca sekretarza, Jackowiak Aleksandr skarbnik, ks. prob. Grochowski referent oświatowy, Kieszkowski ref. ubezpieczeń., prof. Renk ref. organizacyjny. Do Kom'cji rewizyjnej weszli pp.: Guziński Władysław

W dniu 11 maja o godz 16-ej podczas wykonania lotu służbowego zginął śmiercią lotnika major-pilot

## Jerzy Wieniawa - Długoszowski

Urodził się w Częstochowie 19 grudnia 1897 roku, tam też uczęszczał do szkół średnich. Z chwilą wybuchu wojny światowej, mając lat 16, wstąpił do legjonów, gdzie w pułku Beliny przebył całą kampanję. W roku 1919 kończy szkołę pilotów i zostaje wcielony do eskadry frontowej, gdzie w brawurowych lotach walczy na froncie bolszewickim, zostaje odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari oraz trzykrotnym Krzyżem Walecznych. Po wojnie zostaje przydzielony do 1. p. lotn., gdzie początkowo dowodzi eskadrą myśliwską, następnie III. Dywizjonem myśliwskim. W ś. p. majorze Długoszowski armja traci wybitnego oficera lotnika, wychowawcę młodego pokolenia lotniczego, korpus zaś oficerów lotnictwa serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie  
III. Dyonu Myśliwskiego.

8370

Obywatelo! W okresie ogólnego ciężkiego kryzysu gospodarczego znaczną część naszego państwa nawiedziło wielkie nieszczęście. Województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Ziemia Grodzieńska uległy katastrofie strasznej powodzi. Całe miasteczka, osiedla i wsie znalazły się pod wodą. TYSIĄCE RODZIN POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ, tracąc swój dobytek. Niezliczona ilość mostów i dróg jest zniszczona. Zastawę przepadły, ubogi kraj poniósł miljonowe straty.

Pomoc całego społeczeństwa jest nieodzowna, by złagodzić skutki wielkiej powodzi. Wszyscy winni stanąć do walki z nędzą i głodem. Składajcie ofiary pieniężne

KONTO P. K. O. 25910

3. Zwracamy się do Rządu naszego, by jaknajenergiczniej zajął się obroną naszych rodaków, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańsk.

4. Wzywamy całe społeczeństwo polskie do bojkotowania firm i towarów gdańskich, aż do czasu gdy Gdańsk się upokorzy i zapożni zupełnie bezpieczeństwo rodakom naszym.

5. Wszystkich tych, którzy nadal będą popierać firmy i towary gdańskie, uważać będziemy za zdrajców sprawy narodowej.

Po wybraniu delegacji, z ludności poszczególnych wiosek, które podpisały powyższe rezolucje, odśpiewano Rotę.

(Kościerzyna), Januszewski Franciszek (Lipusz), Byczkowski Franciszek (Głodowo), Sąd Honorowy tworzą pp.: Nadolny Stanisław (N. Barkoczyn), Sylak Paweł (Raduń), Józefowski Franciszek (Lipusz), Łuczak Stefan (Barkoczyn), Kobiela Leon (Kościerzyna).

Do Pana Generała Paślawskiego d-cy O. K. VIII wysłano ze Zjazdu telegram następującej treści:

„Zjazd Powiatowy Powstańców i Wojaków w Kościerzynie śle Tobie Panie Generale wyrazy czci i holdu i służujemy, że zawsze będziemy wiernie stać w obronie rubieży zachodnich pod Twoimi rozkazami”.

**Podgórz**

— Pierwsze plenarne zebranie Zw. Strzeleckiego. W ub. poniedziałek odbyło się w świetlicy Związku w hali balowej pierwsze ogólne zebranie Zw. Strzeleckiego przy udziale 33 członków. W zastępstwie nieobecnego prezesa p. Szpicy zagaił zebranie obywat. B. Rutkowski, protokołował ob. Kobędza. Po przedstawieniu mianowanego zarządu przedstawił ob. Kobędza spis członków, których koło liczy już 60. Uzyskany lokal, w hali balowej da możliwość należytego rozwoju przy zgodnej i wydajnej współpracy. Z kolei przedstawił ob. M. Deutch plan organizacji jak i regulaminy karności Strzelca. Ob. B. Rutkowski wygłosił bardzo rzeczowy referat o postępowaniu gdańskich władz, przytaczając liczne przykłady zawiści gdańskiej, godzące w pokojową chęć współpracy obywateli Polaków-gdańszczan. Wynikiem referatu było jednogłośnie zaprotęstowanie przeciwko traktowaniu naszych współpracowników. Następnie powitał komendant Dąbrowski hufiec przedpoborowy. Niebawem rozpoczną się regularne ćwiczenia P. W. W dyskusji zabierali głos ob. Lewandowski i Kulczyński. W końcu przemówił ob. Cz. Deutch na temat stosunku organizacji P. W. do obrony polskiego Pomorza. W dyskusji poruszano nader ważną sprawę uzupełniania wiadomości w technice wojskowej przez byłych wojskowych. Na tem zakończono zebranie odpiewaniem — „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

— Groźny pożar wybuchł w ub. wtorek w zabudowaniach p. Czyżniewskiego około godz. 16. Odmowny słup dymu, sięgający wysokości 3 pięter i wiatr zagrażał sąsiednim zabudowaniom. W kilku minutach objęły płomienie stodołę i stajnię oraz przeczuciły się na sąsiedni warsztat ślusarski p. K. Wiczorka. Zamieszkuje rodziny poczęły ratować swój dobytek oknami. Pierwsza przybyła straż tożsamości pod komendą nadstrażnika Falińskiego. Przyspieszyło z pomocą wojsko z dyonu pom. art. i S. S. art. oraz straż podgórska. — Dzięki skutecznemu zaczepowi zwłaszcza strażnicy tożsamości zdołano pożar zlokalizować. — Uchronił przed większym nieszczęściem p. Wiczorek przez usunięcie z płonącego warsztatu aparatów tlenowych. Szkody p. Wiczorka wynoszą około 4000 zł, p. Czyżniewskiego około 5000 zł. Własność p. Wiczorka nie była ubezpieczoną, przez co straty są jeszcze większe.

**Wąbrzeźno**

— Posiedzenie Rady Pow. B. B. W. R. W dniu bm. w Wąbrzeźnie odbyło się pod przewodnictwem prezesa pow. p. Mieczkowskiego z Niedźwiedzia, posiedzenie pow. Rady BBWR. Na zebraniu sekretarz rady pow. p. Walter szczegółowo referował sprawy organizacyjne, oraz przedstawił zebranym program prac na przyszłość.

W końcu zebrania Rada pow. uchwaliła protest przeciwko gwałtom dokonywanym na Polakach w Gdańsku.

— Ćwiczenia P. W. w Zw. Strzel. w Elgiszewie. W dniu 10 bm. Pow. K-nt Zw. Strzel. ppor. r. Milewski przeprowadził w miejscowej placówce „Strzelca“ inspekcję, a następnie odbyło się ostre strzelanie szkolne z broni małokalibrowej.

— Założenie Koła B. B. W. R. w Elgiszewie. Ubiegłego tygodnia sekr. pow. radny BBWR, p. Walter zwołał zebranie miejscowego społeczeństwa, celem założenia lokalnego Koła B. B. W. R.

W skład nowozałożonego Koła weszli jako wicepr. p. Bucholec, skarbnik p. Ginter, sekr. p. Pyszczyński.

— Zebranie Ch. Z. Z. „Praca“. Dnia 10 maja odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie członków i sympatyków Ch. Z. Z. „Praca“ z okazji przypadającej 40 letniej uroczystości wydanej encykliki przez Wielkiego Papieża Leona XIII, do ruchu robotniczego. Okolicznościowy referat wygłosił ks. Dr. Łęgowski z W. Radowisk. Zebranie było bardzo licznie obsesane i miało przebieg spokojny i rzeczowy.

— Ostre strzelanie Podof. Rezerwy. W niedzielę odbyło się na strzelnicy pow. P. W. im. Marsz. J. Piłsudskiego w Czystochlebie ostre strzelanie dla Podof. Rez. Koła Wąbrzeźno. W strzelaniu wzięło udział 26 członków, wyniki naogół dobre.

— Propaganda L. O. P. P. Od kilku dni objężdża miasta i większe gminy powiatu, czółowka Wojew. Kom. L. O. P. z kpt. em. Abramowiczem. Czółowka wyświetla propagandowy film. W dniu 10 bm. czółowka przybyła do Wąbrzeźna, gdzie w sali kina „Słońce“ którego wł. p. Fr. Szymański bezinteresownie udzielił sali i aparatury kinowej do wyświetlenia filmów. Sala była wypełniona przez publiczność ze sfer robotniczych i młodzieży szkolnej, natomiast ze zdziwieniem zauważono brak nauczycielstwa i kupiectwa miejscowego.

**Zawodowy ruch robotniczy na terenie pow. brodnickiego — zjednoczony**

W niedzielę w południe w Domu Katolickim w Brodnicy odbyło się zebranie porozumiewawcze Delegatów związków robotniczych Ch. Z. Z. Praca, Gen. Fed. Pracy i P. P. S., mające na celu ostateczne zjednoczenie ruchu zawodowego robotniczego. Delegatów wymienionych związków zebrało się 74, reprezentujących tysiączne rzesze robotników powiatu brodnickiego. Radę Powiatową B. B. W. R. reprezentował prof. Jastrzębski, sekretarz powiatowy Związku Strzeleckiego, który imieniem Bloku Bezpартyjnego złożył życzenia najbardziej owocnych obojętym.

Po zagajeniu zebrania powitał prezes Fed. Pracy, p. Wiśniewski, przybyłych przedstawicieli władz, a między innymi p. inż. pow. Czacherta. W odpowiedzi na powitanie inż. Czachert wyraził życzenia dla zebrania, by raz wreszcie zdołało zespolic warstwę pracującą na terenie powiatu, by raz wreszcie związek robotniczy dać mógł swym członkom pożyteczne poparcie i pomoc w wypadkach potrzeby. Przewodniczącym zebrania jednogłośnie wybrano p. Pałowski. Po referacie p. Przedlaczego i sprawozdaniach tego imienia Federacji i p. Wojtyry im. Ch. Z. Z. Praca przystąpiono do wyboru Zarządu nowej jednolitej organizacji, w skład którego weszli 70 głosami przeciw 2, przy 2 wstrzymujących się, pp. Wiśniewski jako prezes, Dylewski jako wiceprezes. Jednogłośnie wybrano sekretarzem p. Przedlaczego, skarbnikiem p. Żurawskiego. W skład Zarządu weszli pp. Drożdżowski, Słupski, Marasiński i Czacharowski. Do Komisji Rewizyjnej pp. inż. Czachert, Pałowski i Prusakowski. Następnie wybrano Sąd Koleżeński, do którego weszli między innymi pp. Czachert, prof. Zontek, Prusakowski.

Ożywiona dyskusja, tłumny udział delegatów związków z terenu całego powiatu oraz wysoki poziom obrad dają rękojmię że zjednoczenie ruchu zawodowego robotniczego dokonano się na terenie naszego powiatu definitywnie.

Nowy Zarząd złożony z ludzi ideowych nieposzlakowanej opinii, energicznych i zdolnych zapewni zjednoczonemu ruchowi robotniczemu rozwój i powodzenie.

W wolnych głosach omówiono jeszcze szereg spraw zawodowych.

Opinia sfer robotniczych jednogłośnie powita z uznaniem i zadowoleniem zespolicie i wyrównanie frontu robotniczego, jakiego dokonało się wzorem innych środowisk także na naszym terenie.

Rozbitny poprzednio przez warcholów partyjnych front robotniczy, odjął w walce o prawa i był ludu pracującego będzie tem silniejszy, że będzie jednolity i kierowany przez ludzi czystych rąk.

Robotnicy powiatu brodnickiego mogą być wzorem dla innych powiatów!

**Posiedzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. w Świeciu**

W sobotę 9 maja odbyło się w sali przyjęć w Starostwie zebranie plenum Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. w obecności przewodniczącego, starosty powiatowego p. Kowalskiego i 10 dalszych członków komitetu.

Po zagajeniu przystąpiono do obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego, tj. nad sprawą Powiatowego Święta W. F. i P. W. Ze względu na ogólnokrajowe święto WF i PW w Spale w połowie czerwca, postanowiono urządzić święto W. F. i P. W. w Świeciu w dniu 31 maja.

Na wniosek, postawiony przez prof. Ecksteina Komitet Powiatowy odstąpił od debat szczegółowych nad tą sprawą, oddając prace organizacyjne i wykonawcze komisji WF i PW według następujących wytycznych: 1) ze względu na większą ilość nagród wędrownych program święta nie będzie się zasadniczo różnił od programu z roku ubiegłego; 2) zawodników podzieli się na 2 kategorie: kategoria A — złożona z zawodników, którzy na zeszłorocznym święcie W. F. i P. W. otrzymali jedno z 3 pierwszych miejsc, oraz kategoria B — dla zawodników, którzy albo stają poraz pierwszy do zawodów, albo na ostatnim święcie nie zdobyli żadnego z 3 pierwszych miejsc; 3) ze względu na podział zawodników na wspomniane 2 kategorie podwyższą kwotę, preliminowaną na nagrody do 200 zł; 4) z ośrodków w powiecie ściągnąć tylko najlepszych zawodników po 2 do każdej konkurencji.

Uchwalono następnie na wniosek komendy PW zakupić jeden rower, jako środek lokomocji dla instruktorów PW, a następnie na wniosek komisji WF i PW postanowiono zakupić 9 kompletów (piłek i koszy) do koszykówki i siatkówki i rozdzielić sprzęt pomiędzy ośrodki dając pierwszeństwo tym ośrodkom, które wprawie postarają się o teren do gier i tablice do koszykówki.

Dla celów WF wreszcie postanowiono zakupić i wcielić do inwentarza 2 kule 7,25 kg, 2 kule 4 kg, 2 dyski 2 kg, 2 dyski 1 kg, oraz po 2 oszczepy wagi 800 i 600 gr.

Skompletowano następnie poszczególne sekcje Komitetu i postanowiono uregulować pretensje 64 p. p. z tytułów powstałych strat przy uzbrojeniu drużyn PW.

Przyjęto wreszcie budżet w cyfrze globalnej 10,371 zł po stronie dochodów i wydatków oraz zatwierdzono plan pracy na rok 1931-32.

Na zakończenie pożegnał Komitet przez usta przewodniczącego, ustępującego na rozkaz władz przelożonych ze stanowiska komendanta Powiatowego por. Koprowiaka, — dziękując mu za współpracę na terenie powiatu i życząc mu powodzenia w pracy na nowym terenie.

W wolnych głosach na wniosek prof. Ecksteina uchwalono przydzielić na każdego zawodnika, wyznaczonego na ogólnopolskie święto WF i PW w Spale po 10 zł na dotatkowe koszty pobytu w Spale oraz postanowiono zająć się inicjatywą organizacyjną ośrodka sportów wodnych w Świeciu w porozumieniu i kontakcie z Miejskim Komitetem WF i PW.

Sprawę ewentualnego przedzierzawienia sal i mieszkań na terenie zamku, postanowiono zlecić specjalnej komisji, któraby po zbadaaniu obiektów przedstawiła konkretny wniosek na plenum.

**Kronika**

— W Osiu dnia 6 maja około godz. 16.30 włamano się pod nieobecność domowników do mieszkania Leona Opertowskiego, handlarza i skradziono 2220 zł. gotówki. Sprawy przeszkuli całe mieszkanie i znaleźli pieniądze w łóżku. Jako silnie podejrzanego przytrzymała policja Fr. Bendowskiego z Sierosławia, pow. świecki.

— We Fletnowie wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Jana Kalenia. Spalili się wszystkie zabudowania oraz cały mąrtwy a także częściowo żywy inwentarz. Straty dochodzą do 15 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony w Pom. Tow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 10 tys. złotych.

— W Czersku Świeckim w obecności członków przydzium Związku Strzeleckiego na powiat Świecie: prezesa p. referend. Robakowskiego, wiceprezesa mec. Buczkowskiego i komendanta Kicińskiego odbyło się zebranie konstytucyjne placówki Związku Strzeleckiego.

Po przedstawieniu ideologii Związku Strzeleckiego przez prezesa powiatowego a w szczególności: solidarności społecznej, pielegnowania

nia ducha dawnego rycerstwa polskiego przy przestrzeganiu zasad katolickich, narodowych i etycznych, wszyscy zebrani w liczbie około 25 osób oświadczyli gotowość przystąpienia do Związku w charakterze członków ćwiczących i podpisali deklaracje członkowskie. — Po podpisaniu deklaracji ukonstytuował się zarząd nowej placówki. Normalna praca w oddziale ćwiczącym rozpocznie się w najbliższym tygodniu.

Po zakończeniu zebrania Związku Strzeleckiego odbyło się zebranie informacyjne L. O. P. P., na którym przemówienie wygłosił instr. Rhone.

Postanowiono na tem zebraniu, że w Czersku Świeckim zostanie przeprowadzony 10 godzinny kurs gazownictwa oraz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Termin rozpoczęcia kursu ustalono na dzień 17 maja.

— Przytrzymanie oszusta. Wczoraj odstawiony został z Tczewa do tut. komendy P. P. poszukiwany od dawna oszust Flagmański, który pod firmą cyrku „Delton“ dokonał w r. 1929 całego szeregu oszustw na szkodę tutejszych kupców i obywateli — produkując się, względnie przedstawiając się jako „król żelaza“.

**Tczew**

— Zabawa perkalikowa Białego Krzyża. — W niedzielę dnia 10 bm. odbyła się na strzelnicy, staraniem Komitetu Białego Krzyża, zabawa perkalikowa. Dochód z zabawy przeznaczony na oświatę dla żołnierza. Udział w zabawie ze zrozumiałych względów był nieliczny, reprezentowane jednak były wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa. Zabawę zamieszczył obecnością swoją p. wojewoda Lamot. Przy tej okazji p. Wojewoda odbył krótką konferencję z przedstawicielami kupiectwa i rolnictwa tut. powiatu. Zabawa przeciągnęła się do rana. Bawiono się żywo i ochoczo. Ponieważ poza celem na rzecz oświaty dla żołnierza, drugim celem zabawy była reklama dla krajowych wyrobów perkalikowych — przeto podkreślić należy, że jedynie p. mecenasowa Cwiklińska wyróżniła się w najładniejszej sukni z perkalu krajowego.

— Nieszczęśliwy wypadek utonięcia w Wiśle. W dniu wczorajszym cały Tczew poruszony został wiadomością pierwszego wypadku w Wiśle nieuchronnie wiele ofiar w Tczewie. Wczorajszy wypadek jest pierwszą przestrożką na całe lato dla rybaków i amatorów kąpielni na pełnej Wiśle. — Niejaki Justa Bernard wraz z kuzynem Brunonem i Mazurowskim udali się wczoraj rano na połów ryb. — W pewnej chwili balwan wody załaz łódź. Wyżej wymienieni starali się dopłynąć do brzegu, Brunon i Mazurowski szczęśliwie dopłynęli, natomiast Bernard utonął, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Dotychczas zwłok nie wydobyto.

— Ze sportu. W niedzielę odbył się w Tczewie bardzo interesujący mecz piłki nożnej wyznaczony przez Pomorski Związek Piłki Nożnej pomiędzy kombinowaną drużyną KS Unia i Sokoła przeciw mistrzowi m. Tczewa K. S. Wisła. Zainteresowanie meczem było b. wielkie, czego dowodem było zapelnienie boiska zwolennikami sportu piłkarskiego. Wynik meczu był nadspodziewany, bowiem K. S. Wisła musiał ulec przeważającej sile kombinowanej drużyny z dwóch klubów w stosunku (4:1) (3:1).

**Cierpice**

— Doniosła uchwała Zw. Strzeleckiego. Z inicjatywy Zw. Strzeleckiego w Kozimborze odbyło się w ub. niedzielę ogólne zebranie obywatelstwa nizim nieszawskich w Cierpicach w lokalu p. Eisenhardta, celem zaprotęstowania ekscesom gdańskim. Do przydzium zebrania weszli wójt p. W. Rutynowski, przew. obsz. dworskiego z Kąkole p. Zawadzki, rolnik z Małej Nieszawki p. Mirek i p. J. Leuthold jako sekretarz. Po wygłoszeniu odpowiedniego referatu przez p. A. Rutynowskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Obywatele obwodu Nieszawskiego potępiają jaknajostrej szykany i zbrodnie, popełnione bezkarnie na ludności polskiej w Gdańsku, przy aprobacie oficjalnych czynników gdańskich administracyjnych i sądowych i uważamy, że obecna sytuacja w Gdańsku wymaga zdecydowanej reakcji ze strony Państwa i społeczeństwa polskiego. Apelujemy więc do miarodajnych czynników państwowych o energiczne wystąpienie w obronie naszych słusznych i traktatem zagwarantowanych praw na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Równocześnie też, apelujemy do społeczeństwa polskiego, aby bezwzględnie bojkotowali przemysł i handel Gdański. Apelujemy także do braci zamieszkałych w Gdańsku, by wytrwali mężnie na ciężkim posterunku utrzymania i utrwalenia silnego elementu polskiego Gdańska.“

**Chelmno**

— Tydzień Polskie Ozerwonego Krzyża odbędzie się w Chelmnie od 10. V. do 17. V. br. W Chelmnie przystąpiono do gromadzenia pieniędzy na cele dożywiania najbardziej potrzebujących dzieci, dlatego też oddział miejscowy P. C. K. zwraca się o pomoc i poparcie wszelkich imprez na ten cel przygotowanych, do społeczeństwa. Z imprez odbędzie się tutaj koncert, pozatem kwesta domowa, oraz w dniu 17 bm. kwesta uliczna.

— Otwarcie sezonu letniego Klubu Kajakowego „Rusalka“. W niedzielę dnia 10 maja o godz. 3-ej po poł. nastąpiło otwarcie przystanku na Wiśle. W uroczystości oprócz członków, wzięli udział liczni sympatycy i miłośnicy sportu wodnego.

Kino „Halka“ wyświetla wspaniałą i sensacyjną film, przedstawiający czasy rzymskich cesarzy p. t. „Mesalina“. W roli głównej hr. Rina de Liquoro, pozatem cały szereg nadzwyczaj pięknych Włoszek. Początek seansów o g. 7-ej, 9-ej. Wstęp od 50 gr.



**KRONIKA**Czwartek  
**14**  
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Sroda Serwacego  
Czwartek Wniebowstap

— Stan wody w Wiśle z dnia 12. 5.: Zawichost +1.54, Warszawa +1.54, Plock +1.58, Toruń +1.79, Fordon +1.94, Chełmno +1.76, Grudziądz +2.04, Korzeniewo +2.36, Pieklo +1.71, Tezew +1.74, Einlage +2.16, Schiewenhorst +2.26.

— Nocny dyżur aptek. Do srody dnia 13 bm. włączanie dyżuru apteka „Pod Orłem”. Rynek Staromiejski tel. 7.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Czwartek 14 bm. godz. 16-ta „Koniec i Początek”; godz. 20 „Kwiaty Torunia”.  
Piątek: Teatr nieczynny.

**Repertuar kin:**

Palace — „Rozkosze niebezpieczeństwa” z Harold Lloydem.

Lux — ul. Strumykowa „Człowiek, który szuka mordercy”.

Mars, ul. Warszawska: „Miasto miłości”.

Światowid — „Trzy siostry”.

Corso — „Mały Robinson Crusoe”.

Mars, ul. Warszawska — „Na zachód od Zanzibaru”.

Corso — „Jackie wśród ludożerców”.

**Winiarnia i Probiernia****Edmunda Grzeskowiaka**

dawn. Damann &amp; Kordes

7395 Toruń, Staromiejski Rynek 31

Wszystkie wina szklankami

**Z miasta**

— W Tundrach i lodowcach Alaski. Stefan Jarosz znany podróżnik i znakomity prelegent wygłosi ostatni swój wykład p.t. „W tundrach i lodowcach Alaski” w piątek, dnia 15 maja 1931 o godz. 8 wiecz. w sali gimnazjum męskiego. Ciekawe opowiadania i wspomnienia przezrocza z podróży przez tundry i lodowce w krainie podbiegunowej złożą się na niezmiernie interesujący wieczór, z którego — podobnie jak i w innych miastach cała inteligencja niewątpliwie skorzystał popieszy. — Mało bowiem mamy prelegentów, których wykłady potrafiłyby wywołać tak wielkie zainteresowanie jak wykłady Stefana Jarosza. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. f. Savoy’.

— Dancing Czerwonego Krzyża Pod Orłem. W nadchodzącą sobotę wieczorem odbędzie się w restauracji Pod Orłem dancing Czerwonego Krzyża, pierwszy po otwarciu wielkiej sali dancingowej, której brak przez dłuższy czas dotkliwie odczuwali zwolennicy tańca Pod Orłem. Cieszące się wielkim powodzeniem dancingi Czerwonego Krzyża Pod Orłem utrwalać jak zwykle liczne występy artystyczne, których bogaty i barwny program będzie nieładną atrakcją. Nadmienić także należy, że restauracja Pod Orłem otrzymała obecnie już koncesję na sprzedaż napoi alkoholowych.

— Cenny obraz. Z Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymujemy następujący komunikat: Pani Marja Prawdzic-Szczawińska art. malarzka laureatka Paryskiej Akademii Julian, znana z swych prac około odnowienia kościoła Bożego Ciała w Poznaniu oraz malowania kaplicy w Dabcu, której prace zyskały swe miejsce w Salonie Paryskim, ofiarowała z okazji Tygodnia P. C. K. obraz rodzajowy swego pendzla na cele tegoż Towarzystwa. Obraz ten polecamy obejrzeć w oknie firmy Kaszowski — Centr. Dom Tapet, gdzie nabyć można resztę biletów do rozlosowania tegoż obrazu niesprzedanych na festynie P. C. K. w Cegielni w dniu 10 bm. O dniu i miejscu losowania nastąpi osobne zawiadomienie. — P. C. K. uprasza o poparcie tej imprezy.

— O wyborze zawodu. W Toruniu odbędzie się w czwartek dnia 14 maja o godz. 11:13 w auli gimn. żeńskiego (Wielkie Garbary) trzy wykłady z cyklu „O wyborze zawodu”. Prof. Uniw. Pozn. dr. Adam Wrzosek mówić będzie na temat „Zawodu lekarskiego”; inż. Ehrenberg „O zawodzie inżyniera budowlanego”; dyr. Kociński „O zawodzie handlowym”. Wstęp na odczyty 50 groszy.

— Przygody wojaka Szwajka. W sobotę dnia 16 bm. o godz. 20 premiera głosnej sztuki Jarosława Haseka i Vaneka „Przygody dobrego wojaka Szwajka” z p. Jaworskim w roli głównego bohatera. Ta 9-cio obrazowa krotoczwila wojenna, w artystycznym tłumaczeniu Wittlina i Zegadłowicza, zdobyła sobie w stolicy rekord powodzenia. Przepyszny i jedynie w swoim rodzaju arcydzieło współczesnego humoru stanie się napewno atrakcją dla najszerzyszych sfer teatromanów.

**Święto Pieśni!****Z okazji 10-lecia Towarzystwa Śpiewu „Dzwon”**

Śpiewały nam matki przy kołyskach, śpiewają nam chóry przy weselu i uroczystościach. Wszędzie miłe widziani są ci, którzy rozweselić potrafią śpiewem dusze znieczulone od troski codziennego bytowania. Zapomina się w chwilach takich o wszystkim przygnębiającym, bo śpiew unosi duszę nad poziom siły życiowej, bo naród bez śpiewu pędzi życie martwe i smutne.

Wytworzyło się też w społeczeństwie naszym zrozumienie tej siły, która życie wzmacnia, ukaja, a naród czyni odpornym, silnym i poważnym. Nie wystarczyło nam śpiewanie jednostek lub w mniejszych gromadach, dążono do skupienia większych sił w kołach i w towarzystwach śpiewu, gdzie pod batutą znawców sortowano poszczególne głosy i ćwiczone gromadnie pieśni kościelne, narodowe, ludowe i t. p. Dziś niema miasta, prawie wioski, gdzieby nie istniały towarzystwa śpiewu, które przy śpiewie udowadniają, że naród polski żyje, że posiada duszę szlachetną, równoważną i piękną, bo człowiek, który kocha śpiew, nie potrafi być złośliwym i smutnym.

Po odzyskaniu Ojczyzny naszej i swobody nastała w duszach naszych zmiana, bo będąc w niewoli zaborców, z dusz naszych wypływała smutna pieśń skargi i boleści, — zanosiliśmy do Boga pieśń-modlitwę ze skargą o naszej niewoli, wołaliśmy z duszy złamanej pełnej łez i gorczy: „Boże, coś Polskę”. Bóg wielki wysłuchał tego pienia — dał nam swobodę — dał nam Ojczyznę wolną i wielką.

Kiedy przed dziesięciu laty skupili się starsi i młodszy i założyli w Toruniu chór męski, koło śpiewu „Dzwon”, nie chodziło tu o stworzenie jakiegokolwiek konkurencji już istniejącym towarzystwom. Zrozumiano, że taki ośrodek jak Toruń, stołeczne miasto Pomorza, powinien mieć kilka towarzystw śpie-

wanych i skupiać młodzież różnych stanów, by przez pieśń budzić patriotyzm i krzewić miłość ojczyzny.

Zapoczątkowano chór męski. Skupiali się starsi i młodszy, i z wiarą zabrali się do pracy, lecz każdy początek jest trudny, ale przy wytrwałości i pod batutą niestrudzonych dyrygentów i zabiegach zarządów rozwijało się kolo pomyślnie. Z biegiem czasu po mozolnych ćwiczeniach zdobywało sobie kolo uznanie społeczeństwa, polubiono „Dzwon” — bo dawał on dowody swej pracy. Dało to też bodźca do szlachetnej walki konkurencyjnej z innymi towarzystwami, zdobywano nagrody na zjazdach i coraz szerszy rozgłos. Nie odmawiał „Dzwon” czynnego udziału w najrozmaitszych imprezach narodowych, dobroczynnych, kościelnych, koncertach, przedstawieniach, słubach i smutnych obrzędach pogrzebowych — wszędzie i zawsze skory z pieśnią ku chwale Boga Ojczyzny i społeczeństwa.

Dziś, po dziesięciu latach pracy rzetelnej i szczerzej stoi koło śpiewu „Dzwon” przed społeczeństwem i zdaje bilans z tej pracy, bilans bez wielkich zysków materialnych, lecz bilans czysty i prawy, w którym duch wszystkich, przez pieśń polską wznosił się na wyżyny ideałów narodowych.

To uznanie pracy i zabiegów Tow. około podniesienia pieśni polskiej będzie mu bodźcem do dalszej wytrwałej pracy, skupiając wszystkich, którzy kochają pieśń polską.

Zyczyć wypada po tej 10-letniej pracy, aby „Dzwon” śpiewał nadal na chwałę Bogu i Ojczyźnie, śpiewem zagłuszał troski szkolanego społeczeństwa, śpiewem kołi dusze nasze, bo pomyślnie — póki śpiewu, bo śpiew jest źródłem dusz wylewu! Cześć Pieśni! I. G.

**Drugie walne zebranie Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.**

Drugi rok istnienia Miejskiego Komitetu P. W. i P. W. miasta Torunia już od samego zarania wykazuje swą żywotność, dzięki należytemu ujęciu sprawy przez przewodniczącego Komitetu W bardzo krótkim czasie odbyło się w dniu 12 maja o godz. 18 drugie posiedzenie, które prowadził przewodniczący Miejskiego Komitetu prezydent miasta p. Bolt. — Pomimo nader obfitego programu, składającego się z 9 punktów obrady w których zabralo głos większość członków, przeszły nadzwyczaj przedko..

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Linkowskiego, kpt. Kwiatkowski, przewodniczący sekcji WF i PW zreferował w sprawie plan działalności MK. na rok 1931.

Szczegółowe opracowanie planu oddano sekcjom propagandy i WF i PW. Po zbadaniu przez wybraną komisję sali do ćwiczeń PW przy ul. Mickiewicza postanowiono wydzierżawić i polecić tejsz komisji zawrzeć umowę z właścicielem budynku. Święto WF i PW. postanowiono urządzić 30 i 31 maja. — opracowaniem planu zajmie się sekcja WF i PW. Strzelanie odbywa się już od 10 maja następnie 14, 16 i 17, zawody pływackie odbędzie się we wrześniu. Sprawę Państwowej Odznaki Sportowej i Strzeleckiej oddano sekcji WF i PW. przyczem święto WF i PW będzie próbą sprawności. Lekarzem komitetu wybrano kpt. dr. Kowalskiego. Do komisji rezyzyjnej zaproszono pp. naczeln. Biedowicza prof. Kandybę i Adamskiego. Po paru wyjasnieniach w wolnych głosach przewodniczący zamknął zebranie o godz. 20.

— Baczność oficerowie rezerwy toruńskiego koła Zw. Of. Rez. R. P. I. Zarząd Toruńskiego Koła Zw. Of. Rez. wzywa do bezzwłocznej odpowiedzi na deklarację w sprawie P. W. tych wszystkich członków koła, którzy dotąd tego nie uczynili pod adresem sekretarza: podpor. p. Grabowskiego, Mickiewicza 83. Za Zarząd Koła: prezes (—) dr. Lewicki, kpt. rez.: sekretarz (—) Grabowski, ppor. rez.

— Uzdrowiska w Polsce z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej. Staraniem Towarzystwa Lekarskiego w Toruniu odbędzie się dnia 18 maja br. o godz. 19.30 w auli gimnazjum męskiego w Toruniu bezpłatny odczyt publiczny p. dra Tadeusza Michejdy na temat: „Zdrojowiska i uzdrowiska w Polsce z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej”. Zawiadamiając o powyższym — Zarząd Towarzystwa Lekarskiego zwraca się z uprzejmą prośbą o podanie niniejszego do wiadomości podwładnym P. P. Urzędnikom, Członkom P. T. Instytucji i zachęcenie ich do wysłuchania odczytu, albowiem jego temat tak ze względu na stan gospodarczy kraju, jak i wobec zbliżającego się okresu wyjazdów dla celów leczniczych w chwili obecnej wydaje się bardzo aktualny.

**„ORŁEM”**  
Duża sala otwarta.  
Duet Raltson z „Adrii” Warszawa.  
Dancing od godz. 10-tej  
Trunki, wina odleżałe.  
Ceny znacznie niższe.

Walne zebranie członków Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu odbędzie się w dniu 14 maja o godzinie 11 we własnym lokalu przy ul. Żeglarskiej 6. Na porządku obrad m. in. sprawy: Zniżka poborów, a stanowisko Związku N. P.; organizacja kursów nauczycielskich przygotowujących do drugiego egzaminu; organizacja wieczorowych kursów dla dorosłych pragnących zdobyć egz. ekster. z zakr. 7 kl. szkoły powsz.; ustalenie programu oświaty pozaszkolnej; sprawy ubezpieczeniowe; założenie kasy koleżeńkiej samopomocy; wybór delegatów na zjazd okręgowy, który się odbędzie w dniach 25 i 26 maja rb. O liczny udział prosi Zarząd.

— Wielka zabawa ludowa w Domu Żołnierza. Jak się dowiadujemy, we środę, dnia 13 maja odbędzie się w dolnej sali Domu Żołnierza wielka zabawa ludowa, poprzedzona koncertem znanej w Grudziądzu orkiestry 65 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Hryniewicza. Zabawa zapowiada się świetnie, wobec czego należy spodziewać się, że piękna sala Domu Żołnierza zostanie wypełniona po brzegi, tembardziej, że cel jest wzniosły — cały zysk jest przeznaczony na budowę Domu Żołnierza w Toruniu.

— Aresztowanie włamywaczy. Władze śledcze aresztowały w dniu wczorajszym Stefana Tajewskiego, Jana Kozinińskiego, Józefa Chojackiego, Ernesta Franciszka za różne kradzieże popełnione na terenie naszego miasta.

**Nieśmy pomoc ludności dotkniętej klęską powodzi**

W związku z klęską powodzi, która dotknęła teren województwa Wileńskiego oraz części województwa Nowogrodzkiego i Białostockiego odbyło się w ub. poniedziałek konstytucyjne zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Powodzi. Zebranie zajął i przewodniczył obradom p. prezydent miasta Bolt.

Po krótkiej dyskusji utworzono Komitet Wykonawczy, który zajmie się szczegółowo opracowaniem akcji mającej na celu niesienie doraźnej pomocy ludności, dotkniętej powodzią. W skład Komitetu Wykonawczego wybrano: ks. dziekana Kozłowskiego, ks. prałata Sienkiewicza, komendanta Placu p. pułk. Matczyńskiego, p. Starostę grodzkiego Stanisławskiego, prezesa Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich p. Januszkiewicza, p. Stefanowicza, prezesa Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników p. Rolewskiego i p. mec. Doerfferową i p. dr. Kolanowską; przewodniczącym Komitetu wybrano p. prezydenta Bolta.

**Bratobójcza walka na tle majątkowym**  
Brat strzelił do brata i usiłował popełnić samobójstwo

Wczoraj około godz. 9 rano lokatorzy domu przy ul. Wielkie Garbary 21 byli świadkami tragicznego zajścia, które miało miejsce w jednym z mieszkań tego domu.

Między robotnikiem Janem Turkowskim i bratem jego Józefem wybuchła sprzeczka na tle podziału majątkowego, która wkrótce zamieniła się w zaciekłą bójkę. Podczas bójki Jan Turkowski strzelił do swego brata z rewolweru, raniąc go lekko. Na odgłos bójki i strzału zaalarmował sąsiedzi policję. Na widok wkraczającego do mieszkania policjanta Jan T. usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę.

Obu rannych przewieziono do Szpitala Miejskiego. Rannym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo życia.

**Smiały wioślarz**

Wczoraj o godz. 15.30 przybiła do przystani Klubu Wioślarskiego łódź, którą członek Ligi Morskiej i Rzeczej oraz Towarzystwa Krajoznawczego p. Józef Błachnio odbywa podróż krajoznawczą z Działdowa do Grudziądza rzekami: Krą, Bugiem, Narwią i Wisłą. Łódź jest konstrukcją własnej typu „kifki”.

Podróż swą rozpoczął p. Błachnio w dniu 22 kwietnia br. z Działdowa, ukończył ją w dniu 15 względnie 16 maja. Trasa wynosi ogółem 616 km. Pierwszy etap z Działdowa do Modlina na przestrzeni 252 km. prowadził: Krą, Bugiem z Narwią do Serocka, skąd droga prowadziła do Warszawy przez Nowy Dwór. Drugi etap podróży odbywał p. Błachnio już Wisłą z Warszawy.

W czasie podróży zatrzymywał się p. B. w miejscowościach miastach i wsiach przyległych do rzek, przyczem zbierał materiał krajoznawczy jak fotografie i opisy zabytków i szereg wiadomości, dotyczących różnych miejscowości. W czasie swej podróży napotkał na 23 śluz wodnych, 16 kłód, pozbaw szereg zatorów usuwał o własnych siłach.

Dziś w godzinach rannych smiały wioślarz udał się w dalszą drogę do Grudziądza.

**Dziecko pod kołami samochodu**

Wczoraj w godzinach popołudniowych przejechaną została na ul. Kopernika przez samochód ciężarowy 5 letnia Urszula Bandurska, zam. przy ul. Kopernika 19.

Szofer wspomnianego samochodu odwiózł dziecko do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono na szczęście tylko lekkie obrażenia ciała.

**W sądzie**

**Wyrok przeciwko uczestnikom bójki na ul. Piekary**

W dniu wczorajszym, w wyniku przeprowadzonej rozprawy, zapadł w tutejszym Sądzie Okręgowym wyrok przeciwko sprawcom i uczestnikom krwawej bójki, jakiej widownia była w lipcu ubiegłego roku ul. Piekary.

Trybunał uznał oskarżonych winnymi stawiania oporu władzy i wywołania gorszących zająć i skazał Jana Banacha (27 lat) i Feliksa Orchutowskiego (lat 28) po 2 lata ciężkiego więzienia i pozbawienia obywatelskich praw przez lat 5; Władysława Piszczyka (lat 28) i Oskara Ehlerta (lat 27) po jednym roku ciężkiego więzienia, Aleksa Toszka (lat 19) na sześć miesięcy więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące co do oskarżonego Toszka sąd zawiesił mu karę warunkowo na 5 lat.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano 17 kwietnia 1931 przy firmie Pomorskie Kamieniołomy Samorządowa Spółka z ogr. por. w Toruniu, że na podstawie uchwały spółników z 26 kwietnia 1930 podwyższono kapitał zakładowy na 210.000 zł.  
Sąd Grodzki Toruń.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 118 zapisano firmę: „Eksport-Import” Kasperzycki & Tworowski i Ska. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest: dokonywanie wszelkich czynności związanych z eksportem i importem towarów w szczególności zaś eksploatacja koncesji udzielonej Tworowskiemu i Kasperzyckiemu rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 14 maja 1929 (L. dz. VI. 986/kon 29) jak również przyjmowanie towarów w komis i przedsiębiorstwa innych firm. Kapitał zakładowy wynosi 36.000,— zł. Kierownikami ustanowiono: 1) kupca Edwarda Kasperzyckiego w Gdyni; 2) kupca Stefana Tworowskiego w Warszawie; 3) kupca Stanisława Wilceńskiego w Warszawie; 4) kupca Jerzego Lisiewicza w Warszawie. Prokury udzielono kupcowi Borysowi Jagłomowi z Białogostoku. Umowę spółki zawarto dnia 25 czerwca 1930. Do podpisywania zobowiązań wekslowych, czeków, zleceń bankowych, aktów i pełnomocnictw, uprawnieni są dwaj kierownicy łącznie i to Tworowski lub Kasperzycki z jednej strony oraz Wilceński i Lisiewicz z drugiej strony lub tychże zastępcy. Do przyjęcia i podpisywania przekazów pocztowych należności firm i korespondencji, upoważniony jest każdy z kierowników. Prokurentem Jagłom upoważniony jest do zastępowania spółki łącznie z kierownikami Edwardem Kasperzyckim względnie Stefanem Tworowskim. Organem spółki jest „Monitor Polski”.

Gdynia, dnia 12 lipca 1930 r.

Sąd Grodzki.

## PRZETARG.

Komitet Budowy Gmachu Zarządu Funduszu Bezrobocia w Toruniu rozpisuje przetarg na sprzedaż ca. 65.000 cegieł znajdujących się w pobliżu tegoż gmachu przy ul. Grudziądzkiej narożnik Jagiellońskiej.

Blank ety ofertowe za opłatą 2,00 zł oraz bliższe informacje otrzymać można w Kierownictwie Budowy, Biuro Państwowy Urząd Budownictwa Nazimnego w Toruniu ul. Słowackiego 16, narożnik Matejki. Oferty w opieczonych kopertach z napisem: „oferta na kupno cegieł znajdujących się przy gmachu Zarządu Funduszu Bezrobocia w Toruniu”, składać należy w Urzędzie Wojewódzkim pokój Nr. 50 w wtorek, dnia 19 maja 1931 r. do godz. 11-tej załączając dowód ze złożonego wadium w Kasie Skarbowej w wysokości 200,00 zł.

Po tej godzinie rozpocznie się rozprawa ofertowa. Wybór oferenta zastrzeżę się.

Toruń, dnia 9 maja 1931 r.

KIEROWNIK BUDOWY:  
(—) inż. Niekrasz.

Ugólnie znana poważna Bielska fabryka sukna z wybitną kolekcją poszukuje dzielnego

## zastępcy prowizyjnego

odwiedzającego polską klientelę urzędniczą w Odańsku i Gdyni. Uwzględnieni będą jedynie panowie o narodowości polskiej, władający poprawnie językiem polskim i wyróżnieni talentem dla tego zawodu. Zgłoszenia z podaniem referencji i wykazem dotychczasowej czynności. 301  
Oferty do „Gazety Gdańskiej” Odańsk, pod nr. 963.

# SNOP

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (od ognia i gradobicia)

Generalna reprezentacja: Toruń, ul. Mostowa 28, B. Hozakowski

Telefon 42-45-46

Telefon 42-45-46

## Ubezpieczenia od szkód gradowych

Przez 28 lat egzystencji Towarzystwa nie pobierano ani razu dopłat.

Specjalne rabaty: 10% dla członków Organizacji Rolniczych  
5% za ubezpieczenia sześciolatnie.

Rabaty za lata bezgradowe do 50  
Dogodne warunki opłaty premji!

— DZIELNYCH AGENTÓW POSZUKUJE REPREZENTACJA. —

## Jest do wdzierżawienia rybołówstwo na stawie

o powierzchni 24 ha.

Oferty z podaniem czynszu dzierżawnego należy składać do Dyrekcji Fabryki

Portland-Cementu „Wejherowo”  
w Wejherowie.

8366

## PRZETARG.

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. na powiat Inowrocław zamierza oddać w drodze przetargu publicznego dostawę 100 kompletów ubrań P. W.

Termin składania ofert na dostawę ubrań upływa 15-go maja godz. 9-ta.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi dnia 15-go o godz. 9.30.

Szczegółowe informacje co do jakości i wymiaru udziela Powiatowy Komendant P. W. w godz. służbowych od 8—15-tej

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach pod adresem „Powiatowy Komitet P. W. i W. F. na powiat Inowrocław”. Przetarg na dostawę ubrań w Starostwie Powiatowym pokój 16-ty.

8367

Przewodniczący Pow. Kom. P. W. i W. F.:

(—) Kutzner,  
Starosta Powiatowy.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B nr. 118 przy firmie „Eksport-Import Kasperzycki & Tworowski i Ska” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni dopisano: kierownikiem ustanowiono kupca Jerzego Stumpla w Warszawie. Do zastępowania spółki uprawnieni są kierownicy Spółki Edward Kasperzycki lub Stefan Tworowski łącznie z jednym z pozostałych kierowników.

Gdynia, dnia 14 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

## Baczność!

### Szlifiernia mechaniczna.

Ostrzenie i polerowanie narzędzi dla pp. rzeźników, lekarzy, fryzjerów, restauratorów i t. d. przez specjalistę dokonuje pod ceną przystępną.

### Toruńska Fabryka piłników i Szlifiernia

Julj. Hoffmann 8318  
Piekary 27. Tel. 638.

### Nauczycielka

mloda, Pomorzanka, muzykalna, która włada językiem polskim i niemieckim, także pisze na maszynie, poszukuje posady ewentualnie odpowiednio inne zajęcie w lepszym domu wzgl. biurze. Łątk. z łosz. do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk pod „Nauczycielka”.

### Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkiach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamecz 10. 7067

## DOLLAR CLAIMS COMPANY.

### INC

527 Fifth Avenue, New York City, U. S. A.

przyjmuje ściąganie pieniędzy za polisy spółek ubezpieczeniowych

## „EQUITABLE”

„I. Rosyjską Spółkę Ubezpieczeniową z 1827”

Również pretensyj do

„NATIONAL CITY BANK OF NEW YORK”

Informacyj udziela główne biuro w New Yorku, 527 Fifth Avenue lub filja w Łotwie, Gr. Schloss-Strasse 18, W. 6., Riga, Łotwa.

8357

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomości położone w Suchym Dworze, w Kosakowie, w Dębogórze i w Mostach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Suchy Dwór k. 7, Kosakowo k. 17, Dębogórze k. 25, Mosty k. 186 na imię małżonków Józefa i Rozalii Rzepa w Dębogórze zostanie w drodze egzekucji dnia 3 lipca 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20. Nieruchomość Suchy Dwór k. 7 obejmuje parcele 28/3 i 124/9, nr. mapy 1 i 2 o łącznym obszarze 5,92,56 ha, czysty dochód 13,04 tal. Nieruchomość Kosakowo k. 17 składa się z parceli 299, nr. mapy 3 o obszarze 1,58,10 ha, czysty dochód 4 tal. 52 fen. Nieruchomość Dębogórze k. 25 składa się z parcel 157/76 i 244/68 nr. mapy 1 o łącznym obszarze 3,10,40 ha, z domu mieszkalnego z podwórzem, stodoły i stajni, nr. 26 ka. podatku budynkowego (a, b, c), roczna wartość użytkowa 60 marek. Nieruchomość Mosty k. 186 obejmuje parcele nr. 131/9, nr. mapy 2 o obszarze 1,54,20 ha, czysty dochód 2 tal. 74 fen. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Suchy Dwór k. 7, Kosakowo k. 17, Dębogórze k. 25, Mosty k. 186 dnia 26 marca 1931 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobni, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.

Gdynia, dnia 6 maja 1931 r.

8356

7. K. 5/31.

Sąd Grodzki.

# Z GRUDZIĄDZĄ

NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST  
**MYDŁO DO GOLENIA**

*Pomerania*

T. S. POMERANIA  
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN — GRUDZIĄDZ (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKI *Pomerania*



PREMIJOWANE NAJWYŻSZAMI  
MIEDZYNARODOWEMI NAGRODAMI



## DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie

**MACIEJEWSKI**

816 tel. w Grudziądzu  
416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE E. MACIEJEWSKI

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 15 maja o godzinie 10-tej sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Radzynie: 10 prosiaków, 16 krów, 1 pianino, 10 mtr. kw. kantówki i 100 drągów. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

(—) T. Maćkowiak,

komornik sądowy w Grudziądzu.

## Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materiałów najnowszego kroju i własnego wurobu

kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu

**JAN PALUSZKIEWICZ**  
ul. Wybickiego 21.

8308

Farby  
Lakiery  
Pokosty  
Kredy  
Pendzle

najtaniej  
**L. E. Hanczewski**  
Hurt  
Grudziądz  
Toruńska 10.

6839

### Automobile, taksówki

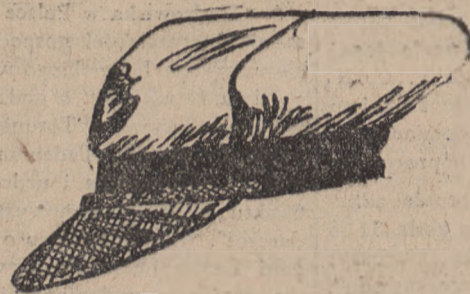
proszę ządać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz, Mickiewicza 16. 8046

### Wózki dziecięce

m. innymi marki Kon-Kon poleca najtaniej.

**B. Pellowska i Syn**

Toruń, Sw. Ducha 3,  
róg Rabińskiej 8297  
Grudziądz, 3 maja 41  
róg Klasztornej



## Czapki

wojskowe, Przystosowania wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne

wykonujemy  
na zamówienie pojedynczo  
zbiorowo

szybko i tanio

Na zgaśnie służymy wyczerpującymi ofertami.

Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.

**W. Wojnowski i E. Bożejewicz**  
Grudziądz, Mickiewicza 9

7436

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 15 maja b. r. o godzinie 11-tej sprzedawane będą za gotówkę najwięcej dającym w Dolnej Grupie u P. Oleńskich: młockarnia, 12 desek lipowych, powózka i 2 świnię.

(—) Dobrzański,

komornik sądowy w Grudziądzu.

### Duże lustro z szafka

zegar ścienny, białe łóżko dziecięce, tanio na sprzedaż. Grudziądz, ul. Groblowa 6. II, p. na lewo. Od godz. 11—12-tej i od godz. 4—6-ej pop.

## Kup los Czerwonego Krzyża!

# ŚWIATOWID

Najpoteńjsza epopea miłości matczynej!  
**„TRZY SIOSTRY“**

W rolach główn.: Luiza Dresser, June Collyer, Joyce Compton  
**Ponadto: obfity nadprogram.**

**DŹWIĘKOWE KINO PALACE**

Dzisiaj i dni następne! **Harold Lloyd** w swej pierwszej, kapit. kreacji p.  
**„Rozkosze Niebezpieczeństwa“**  
 Szlagierowa komedia dźwiękowo-mówiona.  
 Ceny najniższe: łoża 1,80 zł., I. m. 1,30 zł., II. m. 80 gr.

## Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku e. G. m. b. H.

uchwała walnego zebrania z dnia 26. 3. 1931 r.  
**spółdzielnia została rozwiązana.**  
 Likwidację spółdzielni walne zebranie powierzyło zarządowi.

Wzywamy wszystkich, którzy mają uzasadnione pretensje do spółdzielni, do zgłoszenia ich zarządowi spółdzielni (Am weissen Turm 1)

**Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku e. G. m. b. H.** f304

(-) Dr. Władysław Pniwski, (-) Dr. Piotr Jez

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 11 przed południem sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę: szafy ze szkłem, bulet; o 11 u sped. Sadeckiego: lustro, maszynę do szycia, 2 stoliki, kanapę, 2 fotole, biurko, krzesła, stół, maszynę do pisania, 2 szalki oszklone, 10 par bucików; o 12 w Rudaku, zbiórka przy koszarach 67 p.p.: umywalkę, leżankę, nocne stoliki; o 13 w Podgórzu, zbiórka licytantów przy Magistracie: szafy, stoły, krzesła, leżankę, chodnik, kanapę, obraz, szalę ogniotrwała, kasę nacjonalną, 40 serwisów, 2243 paczek naboł, kotły, wanny, garnki emaljowe, czajniki, siery, toporki, zamki, chodnik, kanapę, obrazy, zegary, garnitur koszykowy, umywalkę, nocne stoliki, dywan.

(-) Bartkowiak, komornik sądowy Rabińska 10.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 11 przed południem sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę na miejscu w Lesnej Jani, poczta Stara Jania, pow. Gniew u p. Jana i Leona Gardzielewskich następujące przedmioty: 1) urządzenie składowe, 122 butelek wódki i wina, 30 pieców, 38 lamp, 11 latarni, 21 wiader różnych, świdry, śruby, okucia, 160 paczek cykorji, 6 beczek smoły, 20 toczaków, 30 ctr. żelaza sztabowego, 1 magiel, 1 radio, 1 kanapę z obudowaniem, 24 płaszczki męskie i damskie, 14 jacek wełnianych, około 300 mtr. płótna, barchanu i innego towaru.

(-) Chojnacki, kom. sąd. w Nowem.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 8 przed południem sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę u p. Leona Czarnowskiego w Smetowie, pow. Gniew, następujące przedmioty: 1 kompletny pokój jadalny (w dobrym stanie) kilka innych mebli i 80 kurczak.

(-) Chojnacki, kom. sąd. w Nowem.

### OBWIESZCZENIE.

W piątek, dnia 15 maja rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca grudnia 1930 r.

Fundbüro Danzig Lege Tor.

## Ogłoszenie.

Dnia 18 maja b. r. o godz. 20-tej w pierwszym terminie, o godz. 20.30 w drugim terminie, w jadalni Domu Akademickiego odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, zwołane przez Zarząd Bratniej Pomocy, z powodu ustąpienia tegoż.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z Zarządu Kol. Borzysskowskiego,
4. Wnioski Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5. Wybory nowego Zarządu,
6. Wnioski Sądu Koleżeńkiego (uzupełniające poprawki do statutu i regulaminu S. K.),
7. Wolne wnioski i interpelacje.

Sprawy nie objęte porządkiem dziennym winne na trzy dni przed terminem odbycia Nadzwyczajnego Walnego Zebrania wpłynąć do Zarządu Bratniej Pomocy. Gdańsk-Wrzeszcz, dnia 12 maja 1931 r.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 maja 1931 o godz. 11 przed południem licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: a to: 2 biurka, 2 dywany, 2 leżanki, 2 kanapy, 2 fotole, 5 krzesel wyszczelnianych, 4 krzesła dębowe, umywalkę z lustrem, stół dębowy, stolik mały okrągły, lustro duże z podstawą i maszynę do pisania Adler. O godz. 13 po południu ul. Jerzego 15: 5 nagrobków.

(-) Kozak, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 maja 1931 o godz. 14 po południu licytować będą w Bierzgowie za natychmiastową zapłatą a to: krowę, 3 świniaki, wóz roboczy i maszynę do szycia, zbiórka licytantów u p. Soltysa.

(-) Kozak, komornik sądowy.

## PRZETARG

Szefostwo Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w dniu 13 maja przetarg nieograniczony w Monitorze, Gazecie Polskiej i Dniu Pomorskim na następujące roboty:

1. Na dobudowę gabinetu w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.
2. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w koszarach Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku.
3. Na ułożenie nowej podłogi z desek sosnowych w hangarze Morskiego Dyonu Lotniczego w Pucku.
4. Na wykonanie nowej drogi betonowej na Lotnisku Morskim w Pucku.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego. 8347

### Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyste, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz. mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

### Poważna instytucja

społeczna przyjmie natychmiast inteligentnych, dobrze prezentujących się panów na wyjazd w powiaty województwa Pomorskiego. Oferty sub „poważna praca“ do Adm. „Dnia Pomorsk.“ 8353

### Dom

dochodu rocznego 7000 zł. w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod l. 8282.

### Druk koleczasty

oryginalnie nawijany poleca tania Pomorska Składnica Surowców T. Czachowski telef. 806 Toruń, Czerwona Droga. Dla odprzedających rabat. 8140

### Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283.

### Sprzedam

25 morgi ziemi z powodu pożaru. Materiału budowlanego połowa w miejscu. Restauracja istniała kilkadziesiąt lat. Na przestrzeni 25 kilometrów niema żadnej restauracji. Wprost kosztowna złota. Cena 8.000 zł. Zgłoszenia szkoła Gutowo, powiat Toruń. 8344

### Mieszkanie

w ładnej okolicy 6 pokojowe z przynależnościami i ogródkiem od 1. czerwca do wynajęcia ewtl wcześniej Oferty do „Dnia Pomorsk.“ pod l 8302.

# OSTATNIE NOWOŚCI

## W MATERJAŁACH DAMSKICH i MĘSKICH

KUPUJESZ KORZYSTNIE W FIRMIE

# SAMULEWITZ i Sp. ANTONI ZAWORSKI

Gdańsk - Kohlenmarkt 17 - Gdańsk

BLAWATY, TRYKOTAŻE i KONFEKCJA

Telefon 25094

## PŁASZCZE DAMSKIE

Na sezon letni

### Koszule męskie

wierzchnie — gorsowe letnie, trykotowe, siatkowe, nocne i t. d. **dużo z okazjnych zakupów**

**B. Wilamowski Toruń**  
 28 ul. Żeglarska 28

### Repertuar Teatru Toruńskiego

W środe, dnia 13 bm. o godz. 20-tej **Kwiaty Torunia** Rewja w 2 częściach 21 obrazach.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 16-tej **„Koniec i Początek“** Komedja w 3 aktach Marjusa Maszyńskiego.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20-tej **Kwiaty Torunia** Rewja w 2 częściach (31 obrazach)

W piątek, dnia 15 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej z sztuki **„PRZYGDY SZWEJKA“**

W sobote, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **Przygody dobrego wojaka Szejka** Widowisko krotocwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem. J. Haseka i Karola Vaneka

### Pierze-Puch

polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Ges podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlepší koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

**W. Sobkowski** Toruń, św. Duchy 16.

### Ostrzeżenie

Niniejszym ostrzegam wszystkich, przed dyskontowaniem weksla z moim podpisem, gdyż został sfalszowany. **J. Kasinlak.** 8331

### Łóżka

żelazne używane zwyczajnie kupię zaraz. Adres wskaże „Dzień Pomorski.“ 8319

### Szkoła

prywatna Im. św. Teresy przygotowuje dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. Zapisy w poniedziałki i piątki od 12 — 13 Kościuszki 4., od rynku 7 minut tramwajem. 8238.

Jedyny prawdziwie skuteczny



**PLUSKWI**  
 Zgadac wszędzie. 7707  
**MOGIL**

### 3 pokojowe mieszkanie

do wynajęcia za zwrotem remontu — gdzie wskaże Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ Sienkiewicza 9.

# Z BYDGOSZCZY

**TAPETY**  
 W najnowszych deseniach kupujesz najkorzystniej u 3130  
**Waliórskiego Bydgoszcz,**  
 Gdańska 164, obok Hotelu pod Orłem.

**Meble**  
 Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.  
**Ign. Grajnert**  
 Bydgoszcz, Dworcowa 8  
 Tel. 1921 3836

**WYCIECZKA PAROSTATKAMI**  
 do Brdyjścia i z powrotem poczynając od dnia 10 maja 1931 r. odbywać się będą **w każdą niedzielę i święto**  
**Odjazd z Bydgoszczy: 8<sup>30</sup> 11<sup>00</sup> 14<sup>00</sup> 15<sup>00</sup> i 16<sup>30</sup>**  
**Odjazd z Brdyjścia: 11<sup>00</sup> 12<sup>30</sup> 18<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup>**  
**Ceny biletów: w jedną stronę:**  
 dla dorosłych . . . . . 1.—  
 dla dzieci do lat 12 . . . . . 0.50  
**tam i z powrotem:**  
 dla dorosłych . . . . . 1.50  
 dla dzieci do lat 12 . . . . . 0.80

8369 **Lloyd Bydgoski Tow. Akc.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 W piątek, dnia 15 bm. o godz. 9-tej sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Jeauickiej 17 w Bydgoszczy 105 par bucików damskich, 20 par bucików męskich, 32 pary bucików dziecięcych, 6 par pantolli, 2 szafy, stół i regał składowy, pulpit, 7 krzesel, drabinę, stół maszynowy, 2 maszyny steperskie, prasę do zelowania „Ago“, 120 par kopyt drewnianych, umywalkę, 2 kanapy, komoda, 3 stoły, 2 nocne stoliki, 2 fotole koszykowe, 9 krzesel z podstawką, stolik. 8363  
 (-) Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
 W piątek, dnia 15 bm. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Kujawskiej 37, o godz. 11,30 lustro, bielźniarkę z lustrem, stół rozciągnany, 2 stojaki, łozel biurkowy; przy ul. Kujawskiej 122 o godz. 12-tej: leżankę; przy ul. Wiatrakowej 10 o godz. 12,20; maszynę do szycia „Singer“; przy ul. Poznańskiej 5 o godz. 12,45: 9 powłok dużych, 8 powłok małych, 3 zoscieradla, koldrę watawaną i pierzyny na 4 łozka.  
 (-) Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy. 8364

Wytwórnia rowerów **„Juwel“**  
 poleca rowery maszynowe po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej  
 prakt. od. 1895 r.  
**M. Kiciński**  
 Bydgoszcz  
 ul. Pomorska 13

Reklama dźwięnią handlu!

## Telegramy

## Z ostatniej chwili

Dzisiaj wybór nowego prezydenta Republiki Francuskiej  
Doumer czy Briand?

Paryż, 13. 5. (PAT.). W związku z przedstawieniem przez Brianda kandydatury w wyborach prezydenta republiki, Doumer, przyjmując delegację parlamentarzystów, oświadczył, że zdaniem jego Briand w ministerstwie spraw zagran. ma lepsze warunki, niż w pałacu Elizejskim do kontynuowania swej wybitnej działalności, którą prowadził od wielu lat.

Paryż, 13. 5. (PAT.). Otoczenie Brianda twierdzi, że nawet w razie wybrania go na prezydenta, Briand uda się dn. 15 bm. do Genewy, aby pożegnać swych kolegów z komisji

## Wycieczka polska u Ojca św.

Bzym, 13. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 6,45 rano przybyła tu wycieczka polska, złożona z około 200 osób, pragnących wziąć udział w uczczeniu 40-lecia słynnej encykliki papieża Leona XIII-go. Wycieczkę przewodniczy ks. biskup Przędziński. Wycieczka przyjeżdża będzie przez Ojca św. Na audjencji obecni będą wszyscy przebywający w Rzymie biskupi polscy z ks. kardynałem Hlondem na czele. Ojciec św., jak przypuszczają, wygłosi do pielgrzymki polskiej przemówienie.

Dn. 15 maja odbędzie się w bazylice św. Piotra uroczysta msza pontyfikalna, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa odprawi papież Pius XI.

Ojta del Vaticano, 13. 5. (PAT.). Dn. 15-go maja o godz. 17-tej według czasu środkowo-europejskiego radiostacja watykańska nadawać będzie na fal 19,84 m. przebieg audjencji jakiej papież udzieli pielgrzymkom całego świata celem uczczenia 40-lecia encykliki Rerum Novarum. — Wszystkie radiostacje upoważnione są do retransmisji.

## Urzednicu u prezesa Rady Ministrów

(o) Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym udała się do prezydium Rady Ministrów delegacja Stowarzyszenia urzędników państwowych z prośbą o audjencję u prezesa Rady Ministrów. Audjencja nie została jeszcze wyznaczona. Celem audjencji miało być przedstawienie postulatów w sprawie pragmatyki urzędniczej.

## Bijwa na krzesła i pulpity w sali Rady Miejskiej

Berlin, 13. 5. (PAT.). Wczoraj po południu na posiedzeniu rady miejskiej w Karlsruhe doszło do krwawej bójkki między hitlerowcami a komunistami. Obie strony obrzucały się wzajemnie krzesłami i pulpity. W chwili, gdy policja wkroczyła na salę, wewnątrz urzędzenia sali obrad przedstawiało obraz pobojowiska. Nadburmistrz wraz z przedstawicielami stronnictw umiarkowanych zmuszeni byli opuścić salę. Szereg obecnych na sali osób odniósł ciężkie obrażenia.

## Nowa gazownia w Warszawie

Warszawa, 13. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 11,30 nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie przebudowanej gazowni na Woli o zdolności produkcji około 270.000 m. kub. gazu na dobę.

Uroczystość odbyła się w obecności p. min. komunik. Kühn'a, p. wicemin. przem. i handlu Dołęczała, ambasadora Wielkiej Brytanji Erskine, prezydenta miasta Warszawy Słomińskiego, licznych przedstawicieli władz administracyjnych, komunalnych oraz uczestników 13-go zjazdu gazowników i wodociągów polskich, który odbywa się w Warszawie. Po uroczystościach przybyli goście, oprowadzani przez inżynierów gazowników zwiedzili urządzenia nowo otwartej fabryki gazu świetlnego.

europiejskiej i prosi ich o wyznaczenie nowego przewodniczącego komisji. Pobyt Brianda w Genewie ma być w tym razie bardzo krótki.

Nie wzięłyby on udziału w pracach komisji badań nad unją pancuropejską, ani w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

## Niemcy się awanturują z powodu wylądowania kpt. Giedgowta w Prusach Wsch.

(o) Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). Posel niemiecki w Warszawie von Moltke złożył z polecenia rządu niemieckiego protest w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeciw wylądowaniu lotnika polskiego kpt. Giedgowta na terytorjum niemieckim w Prusach Wschodnich. Posel polski w Berlinie złożył w niemiec-

kim urzędzie spraw zagranicznych ze swej strony wyjaśnienia w tej sprawie.

Z Królewca donoszą, że cała prasa tamtejsza żywo zajmuje się sprawą wylądowania lotnika polskiego na terytorjum Prus Wschodnich i zaopatruje ją w awanturnicze komentarze. Świadczy to, że dzienniki niemieckie wykonywują każdą okazję, nawet tak błahe jak przymusowe lądowanie, do awanturniczych wystąpień przeciw Polsce.

Berlin, 13. 5. (PAT.). Biuro Wolffa donosi: Posel polski w Berlinie złożył dziś w imieniu swego rządu wyraz ubolewania urzędowi spraw zagran. Rzeszy z powodu przekroczenia granicy przez polski samolot wojskowy, który wylądował w dn. 8 b. m. pod Mahrau, powiatu Pasłęka.

## „Złoty Krzyż Zasługi“ dla dzielnego marynarza

Białogrod, 13. 5. (PAT.). Konsul generalny Rzplitej w Zagrzebiu p. Łazarzki wręczył uroczystość złoty krzyż zasługi kapitanowi statku „Karadordž“, Romanowi Predanowi. Dzięki przytomności umysłu kapitana Predana została uratowana w katastrofie na Morzu Adriatyckim grupa Sokołów polskich, wracająca w roku ubiegłym ze zlotu Sokołów w Białogrodzie.

## W Meksyku wrze jak w garnku

Meksyk, 13. 5. (PAT.). Wykryto tu spisek, którego celem było obalenie rządu i powstanie zbrojne. W związku z tem deportowano byłego ministra finansów Ludwika Cabera, który podobno stał na czele spisku.

## Programy radiowe

Czwartek 14 maja.

Warszawa: 10.15 Nabożeństwo z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Odczyt rolniczy. „Mały sekret — dużo miodu“, wygl. p. Bajorek. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt rolniczy: „Walka z chrabaszczem majowym“, wygl. dr. J. Ruszkowski. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy ze Lwowa. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci: „Pierwsza jazda mego syna samolotem“. 15.55 Program dla młodzieży. 16.10 Pierwsze kroki fotografa amatora, wygl. inż. M. Dederko. 17.40 Koncert ork. mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 18.30 Recital śpiew. 19.30 Słuchowisko „Dzień bez klamstwa“. 20.15 Operetka „Najpiękniejsza z kobiet“ Waltera Bromme. 20.15 P. W. Rogowicz wygl. feljeton pt. „Od grobu Agamemnona do Akropolu“. 23.00 Muzyka lekka i tan.

Budapeszt: 19.30 Transm. z Opery Król. Lipsk: 20.00 „Don Pasquale“, opera Donizettiego. Tr. z Teatru Narodowego w Weimarze.

Langenberg: 20.10 „Izrael w Egipcie“, oratorium Haendla.

Medjolan: 20.45 Transm. opery. Londyn Regional: 21.45 „Tristan i Izolda“, opera Wagnera (akt II). Tr. z Opery Król. w Covent Garden.

Piątek 15 maja.

Warszawa: 12.10 Muzyka. 15.30 Odczyt dla maturalistów pt. „Nauka o Polsce współczesnej“, odczyt 6-ty wygl. prof. A. Janowski. 15.50 Lekcja jęz. francuskiego. 16.10 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.15 Kącik artystyczny. 17.45 Muzyka lekka. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 23.00 Muzyka lekka i tan.

Królewiec: 19.30 Koncert symfoniczny z udziałem Michała Zadory.

Wiedeń: 19.30 Transm. z Op. Wiedeńskiej. Hamburg: 19.55 „Kawaler Róży“, op. Richarda Straussa.

## Wzruszające uznanie dla Macierzy Polskiej w Gdańsku

Kolo uczenic gimnazjum w Łodzi przekazuje Macierzy swój majątek

Łódź 13. 5. (PAT.). W uznaniu zasług, położonych przez Macierz Szkolną w Gdańsku dla szkolnictwa polskiego, a temsamem dla sprawy polskiej wogóle oraz nieustannej owocnej i wszechstronnej działalności Macierzy na tem polu,

kolo byłych uczenic gimnazjum Stanisławy Rajskiej w Łodzi na zebraniu likwidacyjnym postanowiło całkowicie swój kapitał, wynoszący 5.099 i 79 gr. oraz jedną obligację pożyczki dolarowej przekazać powyższej instytucji.

## Facsimile dzieła wielkiego foruńczyka

Praga, 13. 5. (PAT.). Praskie państwowe obserwatorium astronomiczne przygotowuje faksimilowe wydanie dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium celestium“, rękopis dzieła, którego właścicielem był w 1614 r. Komeski, przebywał różno koleje, m. in. zrąbany został przez wojska hiszpańskie, a ostatecznie

dostał się do biblioteki Nostitzów, gdzie został w r. 1840 odkryty. Rękopis ten obejmuje 212 kartek. Inicjatywa wydania dzieła Kopernika wyszła od międzynarodowej unji astronomicznej. Współwydawcą jest „Comitet International d'histoire de science“ w Paryżu.

## Polacy z dalekiej Parany oświadczają swą gotowość do obrony całości Rzplitej

Rio de Janeiro, 13. 5. (PAT.). W Kurytybie odbył się pierwszy sejmik centralnego związku Polaków w Brazylii. W sejmiku wzięły udział prawie wszystkie organizacje polskie bez względu na tendencje społeczno-polityczne ze stanu Parany, Santa Katarina i Rio Grande do Sul. Obrady były poświęcone sprawom organizacyjnym, gospodarczym, oświatowym i opiece społecznej toczyły się w tonie rzeczowym, w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia dla idei jedności narodowej. — Uchwalono statut związku i szereg poważnych rezolucyj, których wykonaniu powierzono nowo utworzonej organizacji centralnej Polaków w Brazylii. Jako organa pomocnicze związek

powołał wydział młodzieży i wydział oświatowy. Wybory do rady i zarządu zostały przeprowadzone z dużą jednogłośnieścią dzięki zapewnieniu poszczególnym ugrupowaniom proporcjonalnego udziału we władzach związku. Prezesem rady w charakterze cenzora wybrano prof. Kosobudskiego, wybitnego na terenie Parany lekarza i działacza społecznego. Do zarządu wybrano dr. Grabskiego, adwokata z Kurytyby jako prezesa. Przed zamknięciem sejmiku uchwalono jednogłośnie wyrazić hołd dla p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego i zadeklarować gotowość obrony granic polskich przed jakimkolwiek zamachem na jej całość.

## O eksport polski do Ameryki

Nowy Jork, 13. 5. (PAT.). Konsul generalny Rzplitej Polskiej w Nowym Jorku podejmował uroczyste delegację polską na kongres międzynarodowy izb handlowych w Waszyngtonie. Na przyjęciu obecni byli delegaci Falter, Wartalski, Trepka, czołowi przedstawiciele świata handlowego i finansowego, radcowie ambasady Woytkiewicz i Wańkiewicz oraz konsulowie Rzplitej Polskiej. Delegaci polscy omó-

wili wyczerpująco sytuację eksportu polskiego. Reprezentanci polsko-amerykańskich sfer handlowych wyrazili opinię, iż natychmiastowe podjęcie wywozu polskiego do Ameryki jest jaknajbardziej wskazane, przyrzekając ze swej strony jaknajgorętsze poparcie. Zebranie wyłożyło wybitnie na obustronne zbliżenie się zainteresowanych w eksporcie polskim do Ameryki.

## Ekskról Alfons XIII zamieszka na Słowaczczyźnie u swego krewnego hr. Zamojskiego

Koszyce, 12. 5. (Pat). Słowacki „Wychoń“ z dnia 8 maja br. donosi: Przybył do swej siedziby w Starej Lubomli na słowaczczyźnie polski hr. Jan Kanty Zamojski wraz ze swą małżonką Izabelą infantką hiszpańską, siostrzenicą ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII i w towarzystwie jej brata Alfonsa. Po kilku dniach pobytu w Starej Lubomli, infant hiszpański Alfons ma się udać do ekskróla Alfonsa XIII, przebywającego obecnie w Londynie, aby zdać mu sprawę ze stanu robót przy pracach restauracyjnych, dokonanych na zamku w

Starej Lubomli. Zamek jest już odrestaurowany. Jedno jego skrzydło zupełnie przebudowano i dostosowano do nowych wy magań, zaś w razie potrzeby będą przeprowadzone całkiem nowe dodatkowe budowlki.

Oprócz tego w niedalekim uzdrowisku Rużbacy przygotowano świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszkały, który miałby być przeznaczony na ewentualne zamieszkanie ekskróla Alfonsa XIII wraz z całym jego dworem.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,30 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nakroci 25% niżki. komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściganiu należności rabal upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenie administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiesz. na Welberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, urobliwa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawstwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kuszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Czcionkami Pom. Druk. Rotm. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w eksporty miejscowych agencjach . . . 3, — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
uof opaska . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7, — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczny w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł